

Poniatowa:
27 prymusów
ze stypendiami
burmistrza



STR. 23

Wilków: Idąc na
cmentarz, nie trzeba
już przyświecać
drogi latarką



STR. 22

Opole Lubelskie:
Pobiegli, aby
uczcić żołnierzy
Wyklętych

STR. 2



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

12 - 18 marca 2024 r. ■ nr 11 (470) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

PRENUMERATA
wspólnoty

Zapisy na II kwartał 2024r.
do 20 marca
na pocście lub u listonosza.



OPOLE LUBELSKIE ■ PONIATOWA ■ CHODEL ■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ■ KARCZMISKA ■ ŁAZISKA ■ WILKÓW

Stara gwardia idzie odebrać PiS-owi władzę w powiecie.

A w PiS-ie rozłam

KOMENTUJ NA:

opole.24wspolnota.pl

STR.

5,20

Cztery komitety wyborcze, 99 chętnych na radnych.
Przedstawiamy LISTY kandydatów do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim



Dariusz Wróbel

(59 l.), były burmistrz
Opola Lubelskiego

Grzegorz Kapica

(59 l.), burmistrz
Józefowa nad Wisłą

Jan Majewski

(81 l.), były wójt
gm. Chodel

Roman Radzikowski

(72 l.), były wójt gminy
Łaziska

Lilla Stefanek

(53 l.), była burmistrz
Poniatowej

Janusz Goliszek

(66 l.), wójt gminy
Karczmiska

Powiat: 60 naszych
jednostek OSP
z kasą od marszałka
S.3

Gm. Łaziska:
Poprawią drogi,
wyposażą świetlice
i place zabaw
S.22

Wrzelowiec:
Wpadł, bo kierował
i rozmawiał przez
telefon
S.8

Gm. Chodel: Chciał
pomóc kuzynowi.
Stracił pieniądze
S.9

Powiat:
Wczorajsi
kierowcy
za kółkiem.
Jeden wjechał
w płot, drugi
potrącił psa.
A trzeci
porzucił
samochód
i uciekł

STR. R4

Mazanów:
Podłączał
butlę do
kuchenki
gazowej.
Spłonął dom



STR. R4

W wyniku pożaru ucierpiał 71-letni właściciel domu. Mężczyzna z licznymi poparzeniami trafił do szpitala w Łęcznej

Stare Boiska: Pijany
traktorzysta wypadł
z ciągnika



58-latek wracał
z wycinki drzew

STR. 10

Ciągnik wbił się w metalowe ogrodzenie pobliskiej posesji

Wrzelowiec: Jechał
na podwójnym gazie,
wpadł w ręce policjanta
po służbie

STR. 9



Centrum Medyczne Strażacka
ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986

USG dorosłych i dzieci:

- jama brzuszna
- przeziębieniackowe
- piersi
- tarczycy
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

S T O P K A

wspólnota



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot - Hunek
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

Po raz trzeci pobiegli „Tropem Wilczym”

Już po raz kolejny Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych w Opolu Lubelskim obchodziliśmy na sportowo. W niedzielę, 3 marca na starcie stało się ponad 200 uczestników!

Patriotyczne biegi w Opolu Lubelskim już na stałe wpisały się w kalendarz miejskich wydarzeń. Każdy kolejny gromadzi coraz większą ilość zawodników. Tym razem ponad 200 osób zdecydowało się pokonać symboliczny dystans 1963 metrów. Nie zabrakło krótkiego wprowadzenia historycznego, którym zajęła się pani Wiesława Gajowiak, nauczycielka historii w SP nr 1 w Opolu Lubelskim. Wyjaśniła ona m.in., że nazwa „Tropem Wilczym” zaczerpnięta została z wiersza Zbigniewa Herberta poświęconego Żołnierzom Wyklętym. Rozgrzewkę przed biegiem poprowadziły Iwona Bera i Agnieszka Włoszczak. Wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację wydarzenia, burmistrz Opola Lubelskiego złożył podziękowania, a biegaczom życzył powodzenia.

Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl



W tym roku ulicami Opola przebiegło ponad 200 osób



Andrzej Fliszkiewicz,
jeden z organizatorów biegu (CUS)
- Pakietów w tym roku było 200, a osób zgłosiło się ponad 200. Nie wszyscy się stawili, ale zapisaliśmy w ich miejsce tych chętnych, którzy dziś zgłosili swój udział w biegu.

Na mecie każdy otrzymał pamiątkowy medal.

Agnieszka Gołębiowska



Wiesława Gajowiak,
nauczycielka historii
- Bardzo się cieszę, że co roku jest coraz więcej uczestników tego biegu. Jest to bieg poświęcony Żołnierzom Wyklętym, wyklętym przez system komunistyczny. Trzeba pamiętać, że wśród nich byli również mieszkańcy Opola Lubelskiego: Jan Kocoń, ps. Ryś, Wacław Nieleśczuk, ps. Sokół (...).



Krystian Styryk,
Ożarów
- Biegło mi się bardzo dobrze, warunki były sprzyjające, troszkę wiaterek w połowie dystansu, ale - jak na przetarcie - bardzo dobry wynik. Fajnie jest tu przyjechać, spędzić niedzielę w miłym towarzystwie i troszkę porywalizować... Poleca Opole Lubelskie do biegania!

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- Neurolog - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- Neurolog - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- Neurolog - dr Czesław A. Mądzik, środa od godz. 10.00
- Chirurg - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- Chirurgia naczyń - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- Dietetyk - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- Ortopeda - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- Ortopeda - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- Ortopeda - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- Choroby wewn. - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- Ginekolog - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- Ginekolog - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- Ginekolog - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- Reumatolog - lek. med. Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- Diabetolog - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- Diabetolog - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- Endokrynolog - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- Laryngolog - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- Kardiolog - lek. med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- Kardiolog - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- Urolog - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- Badanie USG - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- Medycyna estetyczna - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- Specjalista chirurgii naczyń - dr Paweł Józwiakowski - środa od 15.00
- Ortopeda - dr Tomasz Rubaj



TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.

Od 11 do 17 marca
Dyżur całodobowy:
Apteka Eskulap, Poniatowa, ul. Brzozowa 3, tel. (81) 820 50 31
Dyżur wspomagający:
Apteka, Opole Lubelskie, ul. Puławska 2, tel. (81) 827 21 54

R E K L A M A

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory. Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe. Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem. Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Od 18 do 24 marca
Dyżur całodobowy:
Apteka Bliska Sercu, Opole Lubelskie, ul. Fabryczna 13, tel. (81) 827 22 80
Dyżur wspomagający:
Apteka Melisa na Rogu, Poniatowa, ul. Nałęczowska 13 a, tel. (81) 827 51 24

ja

R E K L A M A

EKO-NOVA Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099
KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347
ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK 791 673 265
PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO - REMONTOWE

ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuski 4,
Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

14 marca,
godz. 11.00 - 14.00,
Uściąg (ST-4)
godz. 13.30 - 16.30,
Uściąg (ST-3)
godz. 14.30 - 17.30,
Uściąg (ST-2)

15 marca,
godz. 8.30 - 11.30,
Rzeczyca Kol. (ST-3)
godz. 11.00 - 14.00,
Zaborze Kol. (ST-3)
godz. 13.30 - 16.30,
Zaborze Kol. (ST-1)
godz. 14.30 - 17.30,
Noworąbów (ST-2)

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu:



Pięć gwiazdek otrzymuje od nas siódmoklasistka z Poniatowej za trud, jaki wkłada w codzienną naukę, który przekuwa się w wyniki. Jej średnia ocen za pierwszy semestr - 5,86 - jest naprawdę imponująca i do pozazdroszczenia!



Wiktoria Wyroślak,
ucznica kl. VII SP w Poniatowej



Trzy gwiazdki dostają władze gminy Wilków za wykonane w wioskach oświetlenie. Niektórzy mieszkańcy czekali na nie bagatela 40 lat!



Daniel Kuś,
wójt gminy Wilków

Znamy wyniki konkursu „Lubelskie wspiera OSP”

60 naszych jednostek z kasą od marszałka

Mogą kupić sobie ubrania i sprzęt, bez którego nie mogą prowadzić akcji. Ponad pół miliona złotych trafi do jednostek ochotniczych straży pożarnych z powiatu opolskiego.

W minionym tygodniu Zarząd Województwa Lubelskiego zatwierdził wyniki konkursu ofert dla organizacji pozarządowych „Lubelskie wspiera OSP”. Na wsparcie finansowe załapało się 1211 wniosków złożonych przez jednostki ochotniczych straży pożarnych działających na terenie całego województwa. Ponad sto zostało odrzuconych.

W gronie tych, które załapały się na kasę od marszałka, jest 60 jednostek z powiatu



Sławomir Stępnik,
prezes OSP
w Lipinach

- Ta dotacja przyda nam się jak najbardziej. Czekaliśmy na nią, bo takim jednostkom, jak nasza, która nie jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, trudno jest jakąś dotację dostać, gdyż preferowane są jednostki systemowe. Nie wiem, dlaczego, przecież my nigdy nie rozwiniemy się i nie będziemy mogli dorównać jednostkom z systemu, jeżeli nie będziemy dostawali wsparcia. Dotację od marszałka przeznaczamy na zakup węży, rozdzielacza, hełmów, ubranie specjalne oraz strój do zbierania szerszeni i os.



Rafał Mrozowicz,
prezes OSP
w Chodlu

- Ta dotacja zapewni nam profesjonalne i bezpieczne prowadzenie działań ratowniczo-gaśniczych. Sprzęt, który aktualnie posiadamy, musimy sukcesywnie wymieniać, gdyż jest już przestarzały. Planujemy zakupić agregat prądowłóczy, maszt oświetleniowy oraz osiem par butów specjalnych. Mamy maszt oraz agregat, ale jest to już naprawdę wysłużony sprzęt. I cały czas jest w użytku, w godzinach nocnych używamy go do oświetlenia działań ratowniczo - gaśniczych.



Artur Karaś,
prezes OSP
w Karczmiskach Drugich

- Dotację przeznaczamy na stroje bojowe, które są nam potrzebne na wyjazdy do akcji. Dotacja od marszałka zatem przyda nam się i to bardzo, bo ubodzy jesteśmy w te rzeczy. Bez niej nie moglibyśmy sobie pozwolić na taki zakup, skąd weźmiemy pieniądze? Gmina nie bardzo dotuje takie sprawy. Planujemy zakup trzech sztuk ubrań bojowych. Mamy dwa takie nowe stroje i dwa stare. Potrzebujemy kompletu, czyli sześciu sztuk, czyli tyle ile osób liczy drużyna.

- GMINA JÓZEFÓW
NAD WISŁĄ

 - OSP Studnisko – 10 tys.
 - OSP Kaliszany – 10 tys.
 - OSP Chruślina – 10 tys.
 - OSP Boiska – 10 tys.
 - OSP Wólka Kolczyńska – 10 tys.
 - OSP Chruślanki Józefowskie – 10 tys.
 - OSP Basonia – 10 tys.
 - OSP Spławy – 10 tys.
 - OSP Mazanów – 10 tys.
- GMINA OPOLE LUBELSKIE

 - OSP Niezdów – 10 tys.
 - OSP Rozalin – 10 tys.
 - OSP Wandalin – 10 tys.
 - OSP Pusznio Godowskie – 10 tys.
 - OSP Janiszkowice – 9900 zł
 - OSP Wrzelowiec – 10 tys.
 - OSP Opole Lubelskie – 10 tys.
 - OSP Trzebieszka – 10 tys.
 - OSP Kluczkowice – 10 tys.
 - OSP Komaszycze Nowe – 9914 zł
 - OSP Kamionka – 10 tys.
 - OSP Skoków – 9999 zł
- GMINA KARCZMISKA

 - OSP Karczmiska Drugie – 9558 zł
 - OSP Głusko – 10 tys.
 - OSP Karczmiska – 10 tys.
 - OSP Chodlik – 9 tys.
 - OSP Zaborze – 10 tys.
 - OSP Noworąbłów – 10 tys.
- GMINA PONIATOWA

 - OSP Kowala Pierwsza – 10 tys.
 - OSP Poniatowa – Miasto – 10 tys.
 - OSP Poniatowa Wieś – 6650 zł
 - OSP Spławy – 6980 zł
 - OSP Dąbrowa Wronowska – 7700 zł
 - OSP Kowala Druga – 7 tys.
 - OSP Zofianka – 7 tys.
 - OSP Kraczevice Prywatne – 10 tys.
 - OSP Niezabitów – 9700 zł
 - OSP Szczuczki Kolonia – 7 tys.
- GMINA ŁAZISKA

 - OSP Niedźwiada Duża – 9 tys.
 - OSP Trzciniec – 9700 zł
 - OSP Kamień – 9900 zł
 - OSP Braciejowice – 10 tys.
 - OSP Kępa Gostecka – 9700 zł
 - OSP Piotrawin – 9600 zł
 - OSP Las Dębowy – 10 tys.
 - OSP Głodno – 10 tys.
 - OSP Zakrzów – 10 tys.
 - OSP Łaziska – 9290 zł
- GMINA WILKÓW

 - OSP Rogów – 10 tys.
 - OSP Wólka Polanowska – 10 tys.
 - OSP Dobre – 10 tys.
 - OSP Żmijowiska – 10 tys.
 - OSP Kosiorów – 10 tys.

ACH



KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

1 marca

- Górna Owczarnia: Usuwanie plamy oleju z drogi wojewódzkiej.

2 marca

- Stare Boiska: Ciągnik rolniczy wjechał w ogrodzenie.
- Bielsko: Zbieranie rtęci z rozbitego termometru.

3 marca

- Józefów nad Wisłą: Zabezpieczenie lądowiska śmigłowca LPR.
- Machów: Pożar suchej trawy.
- Opole Lubelskie: Zabezpieczenie biegu.
- Polanówka: Pożar trawy.

4 marca

- Kluczkowice: Usuwanie plamy oleju z drogi powiatowej.

5 marca

- Opole Lubelskie: Poszukiwanie zaginionego mężczyzny.

6 marca

- Mazanów: Pożar domu.
- Głusko Duże: Pożar skrzynki elektrycznej.
- Zajączków: Pompowanie wody z zalanej posesji.
- Opole Lubelskie: Zabezpieczenie lądowiska LPR.



CZYTELNICY KOMENTUJĄ

opole.24wspolnota.pl

Artykuł „Karczmiska: Wójt i mieszkańcy przeciwko budowie nadajnika 5G”

Świadomy:

Protestujący pewnie woleliby, żeby taki maszt stał u nich na działkach. Wtedy by nie protestowali. Dziwne, że ludziom przeszkadzają maszty telefonii, a nie przeszkadzają słupy wysokiego napięcia. W krajobrazie wyglądają tak samo. Zarówno jedno, jak i drugie, są tak samo potrzebne. Jeśli nie ma wyznaczonych miejsc na takie maszty, to można je stawiać prawie wszędzie. Takie jest prawo.

W tym kraju protestuje przeciw

wszystkiemu (wiatraki, maszty telefonii, fotowoltaika), a świat nam ucieka. W Karczmiskach, jak nic nie było, tak nie będzie z takim nastawieniem. Jaka firma będzie chciała utworzyć tu miejsca pracy, gdy nie będzie miała tego, co jest standardem w cywilizowanym świecie.

Xyz:

Konflikt interesów. Właściciel działki dostanie pewnie sporą kasę, a sąsiedzi tylko widok na maszt.



KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
15 - 17 marca	KATAK. PODWÓJNA PRZYGODA	16.30	2 D dubbing	Normalny - 25 zł, ulgowy - 23 zł
15 - 17 marca	MIŁOŚĆ JAK MIÓD	18.00	2 D	Normalny - 25 zł, ulgowy - 23 zł
15 - 17 marca	ANATOMIA UPADKU	20.00	2 D	Normalny - 25 zł, ulgowy - 23 zł



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
29 lutego	Wrzelowiec	52-letni mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą	BMW	prawie 2 promile
2 marca	Stare Boiska	58-letni mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą	ciągnik rolniczy	ponad 2,5 promila
4 marca	Piotrawin	55-letni mieszkaniec gm. Łaziska	rower	ponad 2 promile

Robert
KANDYDAT

GOGÓŁKA

na Wójta Gminy Chodel

Współpraca

Rozwój

Bezpieczeństwo

Nowoczesna i przyjazna Gmina Chodel



Materiał wyborczy KWW Roberta Gogółki

OP0

 Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Fryzjer, Puławy/ UGO		27,7 zł/godz.	z
Ubojowy, Końskowola		27,7 zł/godz.	z
Betoniarz, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Samodzielny księgowy/a, bilansista, Puławy/ IUNiG	1	4 300,00 zł	u
Pomoc przy produkcji, Łopatki/ Intensive Work		27,7 zł/godz.	z
Elektromechanik pojazdów samochodowych, Puławy	0,5	2 121,00 zł	u
Rzeźnik - wędliniarz, Końskowola/ MALMES		27,7 zł/godz.	z
Kierowca samochodu ciężarowego, Puławy/ Speedtrans	1	6 000,00 zł	u
Robotnik myjący naczepy samochodowe, Końskowola/ GOREM WORK		32 zł/godz.	z
Pracownik uboju – jelciarz, Końskowola/ GOREM WORK	1	4 242,00 zł	u
Magazynier – operator wózka widłowego, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Dozorca, Kurów/ DORKO	1	4 242,00 zł	u
Dekarz, Śniadówka	1	4 242,00 zł	u
Konstruktor, Puławy/ ECHO – SON	1	4 500,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego do 3,5 T, Zastawie/ BACUTIL	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy, Puławy	0,5	2 121,00 zł	u
Fryzjer męski (Barber), Puławy/ Kruk	0,5	2 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

 NEKROLOGI

Puławy	Opole Lubelskie
Zofia Adamczyk, 94 l. Gołęb, zm. 29.02.	Teresa Turska, 77 l. Elżbieta, zm. 3.03.
Krystyna Kowalczyk, 77 l. Tomaszowice, zm. 3.03.	Lucjan Wójtowicz, 74 l. Chodel, zm. 3.03.
Józef Wójtowicz, 74 l. Garbów, zm. 4.03.	Lucja Zagozdon, 82 l. Las Dębowy, zm. 6.03.
Zbigniew Wójtowicz, 53 l. Zagrody, zm. 4.03.	Józefa Dajos-Stępień, 86 l. Opole Lubelskie, zm. 6.03.
Paweł Zarzeka, 45 l. Zagrody, zm. 4.03.	Tomasz Pietras, 68 l. Kraczewice Rządowe, zm. 6.03.
Adam Wójcik, 83 l. Puławy, zm. 5.03.	Władysława Bida, 87 l. Niedźwiada Mała, zm. 7.03.
Maria Prażmo, 74 l. Markuszów, zm. 5.03.	PTAK – usługi pogrzebowe ul. Długa 78, Opole Lubelskie ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą 784 559 198; 663 774 605
Józef Woszczek, 74 l. Puławy, zm. 6.03.	Marian Komsa, 73 l. Opole Lubelskie, zm. 1.03.
Helena Mikulska, 82 l. Wysokie Koło, 6.03.	Krystyna Dziechciarz, 89 l. Grabówka, zm. 5.03.
Zofia Świerszcz, 77 l. Puławy, zm. 7.03.	Bogdan Bernat, 65 l. Opole Lubelskie, zm. 4.03.
Zakład Pogrzebowy ACHERON I ul. Bema 8, 24-100 Puławy tel. 81 88 79 918, 606 119 721	Zakład pogrzebowy Onyx, Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880
Poniatowa	
Jerzy Robak Jerzy, 72 l. Kowala Druga zm. 1.03.	
Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4, Poniatowa, tel. 81 820 42 49	

Zespół „Grześ” kończy 40 lat



Z okazji 40-lecia Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Grześ” na ręce kadry złożono gratulacje od władz powiatu i miasta. Założycielem zespołu jest Krzysztof Hawryluk (pierwszy z prawej)

Są znani nie tylko w mieście czy powiecie, ale i w całym kraju i za granicą. Teraz przyszedł czas na świętowanie okrągłego jubileuszu. Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Grześ” obchodził 40. urodziny. Z tej okazji dla gości i mieszkańców przygotowano koncert, a także odznaczono założyciela zespołu Krzysztofa Hawryluka.

To drugi najstarszy zespół taneczny w powiecie po Zespole Pieśni i Tańca „Powieś” im. Kazimierzy Walczak „Mamci”. „Grześ” został założony w 1984 r. przez Krzysztofa Hawryluka. Tańczy w nim młodzież od 11 do 19 roku życia. Obecnie do grupy należy 100 osób, a jej siedziba znajduje się w SP nr 11 im. Henryka Sienkiewicza w Puławach. „Grześ” wykonuje tańce narodowe, a jego podopieczni biorą udział w różnych festiwalach czy konkursach. Dotąd występował 700 razy.

Członek HZPiT „Grześ” Bycie w „Grzesiu” to super przeżycie, każdemu polecam

W Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” zorganizowano obchody 40-lecia zespołu, podczas których pojawili się obecni, jak i dawni wychowankowie „Grzesia”. Koncert został podzielony na kilka części. Widzowie mogli podziwiać różne tańce jak np. krakowiak czy mazur. Goście na scenie życzyli zespołowi 100 lat, a Krzysztof Hawryluk został Honorowym Obywatel Miasta Puławy. Koncert był ostatnim,



Zespół dał piękny koncert. Stroje, w których występują tancerze zawsze zachwycają i przyciągają oko



Piotr Czapla

Wszyscy przeżywamy koncert, ale atmosfera jest niesamowita. Razem współpracujemy. Do zespołu zacząłem chodzić w czasach gimnazjum. Mam 34 lata i to jest mój trzeci koncert jubileuszowy, w którym biorę udział. Trafiłem do 6-letniej grupy, więc musiałem nadrobić i nauczyć się układów. Byliśmy na kilku wyjazdach za granicą.

w którym uczestniczyła średnia grupa „Grzesia” w latach 2012-2024.

Dominik Kęsik



Julia Peciak

Do zespołu zaczęłam przychodzić, kiedy byłam w drugiej klasie szkoły podstawowej i należałam do niego przez kilkanaście lat. Gdy jest jakiś jubileusz zespołu, to chętnie w nim uczestniczę. Część osób trochę stresuje się, bo to jest 40-lecie. Panuje radość prze-mieszana z delikatnym stresem. Poszło nam całkiem dobrze. Ja na scenie bawiłam się dobrze. Życzę zespołowi kolejnych 40 lat i tego, aby zjednoczył ludzi, jak do tej pory.



Franciszek Materek

Atmosfera jest bardzo fajna, tańczę już od kilku lat i podoba mi się. Mam tu dużo kolegów oraz koleżanek. Gdy mamy jakieś problemy, to możemy porozmawiać z nauczycielami oraz instruktorami. Uczestniczyłem w kilku wyjazdach m.in. w Chorwacji, Węgrzech czy Czechach. Niedługo będziemy jechać na Węgry i do Macedonii. Uważam, że bycie w „Grzesiu” jest to super przeżycie, więc każdemu polecam. Życzę, aby zespół wciąż działał przez kolejne 40 lat.

LISTY kandydatów na radnych Rady Powiatu w Opolu Lubelskim

Stara gwardia idzie odebrać PiS-owi władzę w powiecie

Do gry chcą wrócić dawni burmistrzowie i wójtowie. Oni są jedynkami na listach do powiatu. Już 7 kwietnia dowiemy się, czy uda im się misterny plan odbicia powiatu.

W minionym tygodniu Państwowa Komisja Wyborcza opublikowała listy kandydatów zarejestrowanych w wyborach do różnych szczebli samorządu terytorialnego.

W wyborczym wyścigu do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim wystartuje 99 osób. Na mandat szanse ma tylko 17 z nich.

Kandydatów do Rady Powiatu wystawiły cztery komitety wyborcze – Prawo i Sprawiedliwość, Trzecia Droga, Mała Ojczyzna 2024 i debiutujący na opolskiej scenie politycznej - Komitet Wyborczy Wyborców Razem dla Wspólnoty. O wyrwanie powiatu z rąk ludzi Prawa i Sprawiedliwości walczyć będą wszyscy.

Mała Ojczyzna z twarzami Platformy

KWW Mała Ojczyzna 2024 to dobrze znany komitet. Osoby z nim związane w przeszłości startowały do Sejmu z list Platformy Obywatelskiej (Dariusz Wróbel, Paweł Kozak, Grażyna Zyska).

Mała Ojczyzna co wybory wystawia kandydatów do Rady Powiatu. Jej liderami są wspomniani byli burmistrz Opola Lubelskiego i obecny burmistrz Józefowa nad Wisłą.

Dariusz Wróbel jest jedynką w Opolu Lubelskim. Gminą tą rządził trzy kadencje. Przegrał pięć lat temu ze Sławomirem Plissem (PiS). Jeszcze nie tak dawno głośno było, że wystartuje na burmistrza po raz kolejny. Ostatecznie okazało się, że rządzić chce w powiecie. I zapewne jego celem jest stołek starosty.

Na liście Małej Ojczyzny znalazł się też były radny powiatowy, Janusz Stępień, swego czasu twarz opolskiej Lewicy. Dziś zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim. Po raz kolejny o mandat radnej powiatowej będzie ubiegać się kierownik biura LGD Owocowy Szlak, Agata Domżał. Na liście MO są też dwie przedstawicielki służby zdrowia – Magdalena Goliszek oraz Magdalena Szymańska.

W Poniatowej listę do powiatu Małej Ojczyzny otwiera Lilla Stefanek, była burmistrz. W przeszłości, po przegranych wyborach, była radną powiatową. Rzadko jednak pojawiała się na sesjach i komisjach. I z tego zasłynęła. O mandat, zresztą nie po raz pierwszy, walczy też zastępca Stefankowej, Krzysztof

KANDYDACI DO RADY POWIATU W OPOLU LUBELSKIM			
OKRĘG NR 1 - GMINA OPOLE LUBELSKIE KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ 1) Dariusz Marek Piotrowski, 47 l., Opole Lubelskie 2) Dariusz Piotr Stachowicz, 46 l., Opole Lubelskie 3) Iwona Anna Dudziak, 42 l., Pusžno Godowskie 4) Paweł Goździk, 53 l., Opole Lubelskie 5) Ewa Madejek, 56 l., Darowne 6) Małgorzata Kozak, 54 l., Opole Lubelskie 7) Adam Adamczyk, 59 l., Zadole KWW RAZEM DLA WSPÓLNOTY 1) Borys Konrad Środek, 49 l., Opole Lubelskie 2) Mirosław Pietras, 57 l., Ożarów Pierwszy 3) Ewa Węgrzyn, 31 l., Opole Lubelskie 4) Hanna Pietroń, 48 l., Nowy Franciszków 5) Krystiana Peplowska, 24 l., Emilcin 6) Piotr Włoda, 62 l., Wandalin 7) Andrzej Piotr Goleń, 56 l., Opole Lubelskie KWW MAŁA OJCZYZNA 2024 1) Dariusz Zygmunt Wróbel, 59 l., Opole Lubelskie 2) Agata Domżał, 45 l., Opole Lubelskie 3) Magdalena Małgorzata Goliszek, 57 l., Opole Lubelskie 4) Paweł Kozak, 43 l., Opole Lubelskie 5) Magdalena Szymańska, 33 l., Jankowa 6) Angelika Sak, 34 l., Zajączków 7) Janusz Aleksander Stępień, 55 l., Opole Lubelskie KKW TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI – POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE 1) Łukasz Tomasz Król, 47 l., Poniatowa 2) Bogusław Gorzym, 57 l., Opole Lubelskie 3) Zuzanna Majchrowska – Gołofit, 42 l., Pusžno Skokowskie 4) Ilona Monika Furga, 48 l., Opole Lubelskie 5) Tomasz Wójcicki, 49 l., Ożarów Pierwszy 6) Aleksandra Szewczyk, 54 l., Opole Lubelskie 7) Jerzy Mikołaj Fiuk, 54 l., Opole Lubelskie	OKRĘG NR 2 - GMINA PONIATOWA KWW RAZEM DLA WSPÓLNOTY 1) Michał Kramek, 35 l., Poniatowa 2) Seweryn Świątek, 64 l., Dąbrowa Wronowska 3) Sabina Zawadzka, 35 l., Kraczewice Prywatne 4) Mirosław Kręcis, 52 l., Poniatowa Kolonia 5) Anna Joanna Struzik, 71 l., Niezabitów 6) Marianna Bochińska, 68 l., Kowala Pierwsza KKW TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI – POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE 1) Zygmunt Wyroślak, 63 l., Poniatowa 2) Grzegorz Zburzyński, 55 l., Poniatowa 3) Magdalena Chyła, 38 l., Kraczewice Rządowe 4) Bogdan Kuta, 61 l., Kowala Pierwsza 5) Anna Zawdzka-Wyroślak, 48 l., Poniatowa 6) Dorota Maria Knyś, 55 l., Poniatowa KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ 1) Jan Wójcik, 59 l., Kraczewice Rządowe 2) Dominik Mieczysław Molesta, 48 l., Poniatowa 3) Anna Leszczyńska, 38 l., Poniatowa Kolonia 4) Zygmunt Wójtowicz, 67 l., Poniatowa 5) Agnieszka Kida, 52 l., Kowala Pierwsza 6) Barbara Anna Burzyńska, 40 l., Poniatowa KWW MAŁA OJCZYZNA 2024 1) Lilla Stefanek, 53 l., Poniatowa 2) Henryk Ryszard Bilski, 71 l., Poniatowa 3) Bożena Mroczkowska, 60 l., Poniatowa 4) Krzysztof Bernard Zubrzycki, 62 l., Henin 5) Jolanta Bożena Drozd, 66 l., Poniatowa 6) Tomasz Nieradka, 44 l., Poniatowa	OKRĘG NR 3 – GMINY CHODEL I JÓZEFÓW NAD WISŁĄ KWW MAŁA OJCZYZNA 2024 1) Grzegorz Kapica, 59 l., Rybitwy 2) Jan Wincenty Majewski, 81 l., Ratoszyn Pierwszy 3) Justyna Michalec, 45 l., Mazanów 4) Grażyna Zyska, 63 l., Bór 5) Bartosz Zbigniew Grudzień, 39 l., Chodel 6) Joanna Zaręba – Kotowska, 48 l., Rybitwy KKW TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI – POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE 1) Beata Iwona Rybak, 35 l., Trzciniec 2) Robert Józef Dąbrowski, 41 l., Granice 3) Robert Baran, 28 l., Studnisko 4) Zbigniew Stanisław Młyniec, 65 l., Siewalka 5) Marlena Piątek, 34 l., Józefów nad Wisłą 6) Katarzyna Świątkowska, 40 l., Chruślanki Mazanowskie KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ 1) Henryk Piłat, 66 l., Chodel 2) Piotr Marek Kocon, 43 l., Niesiołowice 3) Katarzyna Maria Pruchniak, 54 l., Kolczyn 4) Agnieszka Witek, 52 l., Siewalka 5) Justyna Różalska, 38 l., Idalin 6) Marek Wójcik, 46 l., Chodel KWW RAZEM DLA WSPÓLNOTY 1) Sebastian Czesław Huber, 34 l., Świdno 2) Anna Pietras, 45 l., Kolczyn 3) Klaudia Jakubowska, 28 l., Ratoszyn Drugi 4) Edward Józef Szwed, 72 l., Opole Lubelskie 5) Bożena Krystyna Jerwan, 69 l., Trzciniec 6) Łukasz Michał Majewski, 38 l., Opole Lubelskie	OKRĘG NR 4 – GMINY KARCZMISKA, ŁAZISKA, WILKÓW KKW TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI – POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE 1) Tadeusz Henryk Błachnio, 72 l., Karczmiska Pierwsze 2) Karolina Katarzyna Figura, 40 l., Braciejowice 3) Joanna Hanna Kowalska, 55 l., Zagłoba 4) Janusz Konrad Goliszek, 66 l., Karczmiska Pierwsze 5) Kamil Sebastian Ciostek, 38 l., Piotrawin 6) Jolanta Szałas, 44 l., Wólka Polanowska KWW MAŁA OJCZYZNA 2024 1) Roman Bartłomiej Radzikowski, 72 l., Łaziska 2) Dorota Babska, 41 l., Opole Lubelskie 3) Zbigniew Tomasz Dzierżak, 50 l., Machów 4) Katarzyna Anna Popiołek, 46 l., Karczmiska 5) Neta Pietras, 47 l., Karczmiska Drugie KWW RAZEM DLA WSPÓLNOTY 1) Jacek Nowaczek, 51 l., Karczmiska Drugie 2) Jan Madej, 71 l., Dobre 3) Łukasz Józef Cielma, 36 l., Zagłoba 4) Marta Siedliska-Czapla, 30 l., Wilków 5) Małgorzata Osiak, 36 l., Kopanina Kamieńska 6) Iwona Kazimiera Waś, 41 l., Zaborze Kolonia KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ 1) Janusz Ryszard Złotucha, 69 l., Kolonia Szczekarków 2) Sławomir Lejwoda, 38 l., Piotrawin 3) Ewa Katarzyna Szmit-Pastwa, 44 l., Głodno 4) Katarzyna Karolina Zyska, 43 l., Kłodnica 5) Anna Skulimowska, 37 l., Wólka Polanowska 6) Piotr Andrzej Burek, 63 l., Wolica

Zubrzycki i dwójka dyrektorów – Henryk Bilski, były dyrektor poniatowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz obecna dyrektor podstawówki w Kowali, Bożena Mroczkowska. Radnym powiatowym chce zostać też miejscowy restaurator, Tomasz Nieradka.

Grzegorz Kapica zrezygnował ze startu w wyborach na burmistrza Józefowa nad Wisłą. Ale rządzić chce dalej, tylko że w powiecie. Jest jedynką Małej Ojczyzny w okręgu nr 3.

A dwójką jest były wójt gminy Chodel, Jan Majewski.

Do powiatu idą też trzy znane kobiety w gminie Józefów nad Wisłą. To dyrektorka Gminnego Centrum Kultury w Józefowie – Justyna Michalec, która jest zarazem pełnomocnikiem wyborczym komi-

tetu Mała Ojczyzna, Grażyna Zyska – działaczka społeczna i przedsiębiorca oraz Joanna Zaręba-Kotowska, pełnomocnik finansowy komitetu. Kotowska w mijającej kadencji (2021 rok) radną powiatową mogła zostać. Ale ostatecznie nie przyjęła mandatu po skazanym radnym Marcinie P. Jej miejsce w Radzie Powiatu w Opolu Lubelskim zajęła Agnieszka Drozd-Bownik, dziś kandydatka na burmistrza Józefowa.

Na listę w okręgu nr 4 trafił były wójt gminy Łaziska, Roman Radzikowski. Jest on liderem tej listy i zarazem najbardziej roz-

poznawalna twarz tego komitetu w tym okręgu. Do powiatu startuje nie po raz pierwszy.

Komu po drodze z Trzecią Drogą?

7 kwietnia Polska 2050 Szymona Hołowni i Polskie Stronnictwo Ludowe idą pod jednym szyldem. Ale na wspólnych listach więcej znaleźć można nazwisk kojarzonych z ludowcami, którzy już zarządzili powiatem opolskim przez 20 lat.

W stolicy małe zaskoczenie. Jedynką Trzeciej Drogi w Opolu Lubelskim jest mieszkaniec Po-

niatowej, Łukasz Król. W przeszłości dyrektor Opolskiego Centrum Kultury i pracownik starostwa.

W Poniatowej PSL zdominował listy, wystawiając do wyborów starą gwardię samorządowców. Listę otwiera były burmistrz Zygmunt Wyroślak, który rządził tylko jedną kadencję, bo przegrał z kandydatem PiS, Pawłem Karczmarczykiem. O mandat radnego powiatowego ponownie ubiega się wieloletni samorządowiec, radny Bogdan Kuta. Jest też Dorota Knyś, za poprzedniej ekipy była zastępcą dyrektora opolskiego pośredniaka. I Chyła. Ale nie Andrzej, obecny radny powiatowy, tylko jego córka, wystawiona dla zachowania na liście parytetów.

W tej grupie nazwiskiem związanym z partią Szymona Hołowni jest Grzegorz Zburzyński, prywatnie mąż kandydatki na burmistrza Poniatowej, Beaty Brzozowskiej-Zburzyńskiej.

W okręgu nr 3 listę otwiera obecna wiceprzewodnicząca Rady Gminy w Chodlu Beata Rybak, uznawana za szefową struktur Polski 2050 w naszym powiecie. Radnym powiatowym chce też zostać jej partyjny kolega Robert Baran, który swój pierwszy start w wyborach zaliczył jesienią, kandydując bezskutecznie na posła. Nazwiska PSL-owskie na tej liście są dwa, to Robert Dąbrowski, były wicestarosta opolski i Zbigniew Młyniec, w przeszłości radny powiatowy, obecnie szef struktur Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość.

W mateczniku ludowców, czyli okręgu nr 4 – gminy Karczmiska, Łaziska i Wilków – lista do powiatu też naszpikowana jest PSL-owskimi nazwiskami. Ale nie znajdziemy na niej tego głównego - Zenon Rodzik. Były starosta nie został wojewodą ani wicewojewodą. U schyłku swojej kariery politycznej postanowił zawalczyć o urząd wójta w swojej rodzinnej gminie.

W „czwórce” listę otwiera obecny szef opolskich struktur PSL, radny powiatowy Tadeusz Błachnio. O powiat i władzę walczyć chce też była wójt gminy Wilków, Joanna Kowalska, której po przegranych pięć lat temu wyborach pracę dał jej konkurent polityczny, Daniel Kuś. W przeszłości Kowalska zwolniła z pracy w urzędzie Kusia. Rządzić w powiecie chce też obecny wójt gminy Karczmiska, Janusz Goliszek oraz zastępca wójta gminy Łaziska, Kamil Ciostek.

Mandat radnej powiatowej marzy się również innej mieszkance gminy Wilków, Jolancie Szałas. W wyborach samorządowych idzie pod rękę z PSL, w 2019 roku startowała na posła z listy PiS.

W puławskim szpitalu powstanie oddział geriatryczny

M. in. to zakłada list intencyjny, podpisany przez władarzy trzech powiatów: opolskiego, puławskiego i ryckiego. Samorządy nawiążą współpracę w obszarze opieki geriatrycznej, którą zostaną objęte osoby po 75. roku życia.

Jako społeczeństwo starzejemy się. To nie zaprzeczalny fakt, potwierdzony statystykami. Tylko w samych Puławach w ubiegłym roku urząd stanu cywilnego odnotował 595 zgonów, przy 249 urodzeniach. Osoby starsze, często samotne, skazane same na siebie, cierpiące na kilka schorzeń jednocześnie, potrzebują specjalistycznej, skoordynowanej opieki, niekiedy kilku specjalistów naraz. Dlatego samorządy chcą wyjść temu naprzeciw i dostosowywać system opieki zdrowotnej do zaistniałych potrzeb. Tym bardziej, że obowiązuje je do tego ustawa z 17 sierpnia 2023 r. o szczególnie



Trzy powiaty - opolski, puławski i rycki łączą siły, by wspólnie zapewnić kompleksową opiekę zdrowotną osobom starszym powyżej 75. roku życia

opiece geriatrycznej, której celem jest zapewnienie opieki geriatrycznej osobom starszym.

- Na terenie tych trzech powiatów planujemy utworzenie oddziału geriatrycznego oraz dwóch Centrów 75+. Oddział geriatryczny będzie się mieścić w naszym puławskim szpitalu. Ponadto, na terenie powiatu puławskiego planujemy również ulokowanie centrum 75+, które obejmie swoją opieką seniorów z powiatu puławskiego i powiatu opolskiego w całości. Drugie centrum miałyby powstać w Rykach. Skorzystaliby z niego seniorzy zarówno z powiatu ryckiego, jak i gmi-

ny wiejskiej Puławy – tłumaczy Danuta Smaga, starosta puławski.

Za utworzenie oddziału geriatrycznego będzie odpowiedzialny dyrektor SP ZOZ w Puławach.

- Docelowo oddział będzie liczył 31 łóżek. Dziś zgłosiliśmy ich 15, ponieważ tyle na ten moment możemy ich wygospodarować. By uruchomić resztę, musimy dokonać szeregu inwestycji. Myślę, że to jest dobra informacja dla seniorów, dla osób powyżej 75. roku życia, ponieważ to oni zostaną objęci tą indywidualną opieką – dodaje Piotr Rybak, dyrektor puławskiego szpitala.

Jak tłumaczy samorządowcy, Centrum Zdrowia 75+ to nowe rozwiązanie, które ma zapewnić kompleksowe podejście do diagnozowania i leczenia starszych pacjentów, a jeżeli zajdzie taka konieczność również rehabilitacji w różnych zakresach. Głównym celem działania Centrum będzie skoordynowana opieka medyczna dla pacjentów geriatrycznych w celu ustabilizowania ich stanu zdrowia oraz umożliwienia dalszego samodzielnego funkcjonowania w dotychczasowym środowisku. Będzie działać na zasadzie ambulatorium (przychodni).

- Zawarcie tego porozumienia stanowi znaczący krok w dbaniu o zdrowie i dobro naszych seniorów. Ta inicjatywa może zapewnić znacznie łatwiejszy dostęp do wysokiej jakości opieki – podkreśla Dariusz Szczygieski, starosta rycki.

- To także wyraz troski o nich – dodaje Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Marta Pietroni

Na fotoradar w Gołębiu jeszcze poczekamy

Choć urządzenia do mierzenia prędkości w nadwiślańskiej miejscowości zostały zamontowane już jakiś czas temu, to jeszcze nie działają. Powód? Brak zasilania.

W pow. puławskim działają cztery fotoradary, które są ulokowane w gm. Puławy: na światłach w Anielinie, Leokadiowie i Zarzeczu. W ubiegłym roku kolejne urządzenie umieszczono w Gołębiu. Jedno znajduje się obok ul. Polnej i Pocztowej, a drugie będzie mierzyć prędkość samochodów jadących w stronę Dębina. Fotoradary pojawiły się w ramach programu pn.: „Zwiększenie skuteczności i efektywności systemu automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym”, za który odpowiada Główny Inspektorat

Transportu Drogowego. Kamil Jakubowski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie w kwietniu ub.r. zapewniał, że urządzenie będzie działać od maja 2023 r. Jak można dostrzec część fotoradaru w dalszym ciągu jest owinięta folią. Postanowiliśmy sprawdzić, kiedy sprzęt zacznie działać. Jak potwierdza Wojciech Król, rzecznik prasowy Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego urządzenie jeszcze nie działa. I tak naprawdę nie wiadomo, od kiedy kierowcy poruszający się tym odcinkiem drogi wojewódzkiej nr 801, muszą mieć się na baczności. Fotoradar do działania potrzebuje zasilania. Aktualnie do urządzenia nie jest podciągnięty prąd. Dlatego, jak wyjaśnia Król, jego uruchomienie zależy wyłącznie od terminu podłączenia zasilania. Sprawę będziemy monitorować.

Dominik Kęsik

Strażacy z Gołębia z nowym wozem



Na akcje strażackie druhowie z Gołębia będą jeździć wozem bojowym marki Renault, który kosztował 1,12 mln zł

I to nie było jakimś, bo jednym z najnowocześniejszych. Druhowie otrzymali samochód ratowniczo-gaśniczy, który będzie wykorzystywany do akcji.

Jako jedna z największych jednostek w powiecie OSP w Gołębiu należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Teraz do druhow uśmiechnęło się szczęście, bo dostali nowy

średni wóz bojowy marki Renault, który jest wyposażony w zbiornik na 3000 l wody i 300 l na środki gaśnicze. Koszt zakupu sprzętu wyniósł 1,12 mln zł. Gmina Puławy pokryła 649 tys. zł, a reszta to dotacja z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W Gołębiu odbyła się uroczysta prezentacja samochodu, podczas której pojawiły się władze powiatu i gminy oraz mieszkańcy wsi.

Dominik Kęsik

A U T O P R O M O C J A

PRACA!

Grupa Wydawnicza
wspólnota
GRUPA WYDAWNICZA

Poszukuje pracownika na stanowisko

SPECJALISTA DS. MARKETINGU

Miejsce pracy: Puławy

Zakres obowiązków:

- Promocja gazety i portalu (organizowanie miejsc reklamowych portalu i gazety)
- Zamieszczanie treści do portalu
- Reklama - pozyskiwanie reklam, negocjacje.
- Obsługa ogłoszeń drobnych
- Obsługa mediów społecznościowych
- Pilotowane kolportażu gazet
- Proste programy graficzne

Oferujemy:

- Niestandardowy zakres obowiązków
- Przyjazny i kreatywny zespół współpracowników

mail: biuro@24wspolnota.pl

Nasi druhowie z dotacjami

Urząd Marszałkowski w Lublinie ogłosił listę jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, którym przyznano dotacje w ramach programu „Lubelskie wspiera OSP”. Pieńiądze trafiły także do druhow z powiatu puławskiego.

Nabór wniosków do projektu „Lubelskie wspiera OSP” realizowanego przez urząd marszałkowski, ogłoszono we wrześniu ubiegłego roku. Samorząd województwa wygospodarował na ten cel 6 mln zł, które w formie dotacji miało trafić do jednostek ochotniczych straży pożarnych w całym województwie. Druhowie mogli wnioskować maksymalnie o kwotę 10 tys. zł na doposażenie w sprzęt. Wcześniej odbywały się spotkania informacyjne, podczas których strażacy ochotnicy mogli zapoznać się ze szczegółami projektu. Czas na złożenie wniosków minął 26 stycznia. W ubiegłym tygodniu urząd marszałkowski ogłosił listę jednostek, którym przyznano dofinansowanie. Wśród nich 50 jednostek z powiatu puławskiego, każda z 10 tys. zł dotacji.

Marta Pietroni

Które jednostki dostały dofinansowanie?

OSP w Sadurkach
OSP w Płonkach
OSP w Kurowie
OSP w Baranowie
OSP w Kaleniu
OSP w Janowicach
OSP w Klementowicach Kolonii
OSP w Wierzchniowie
OSP w Markuszowie
OSP w Żyrzynie
OSP w Bałtowie
OSP w Borysowie
OSP w Kośminie
OSP w Kotlinach
OSP w Osinach
OSP w Skrudkach
OSP w Żerdzi
OSP w Woli Osińskiej
OSP w Rzeczy
OSP w Karmanowicach
OSP w Witowicach
OSP w Pożogu
OSP w Rąbłowie
OSP w Bochotnicy
OSP w Wąwolnicy
OSP w Nałęczowie
OSP w Ożarowie
OSP w Skowieszynie
OSP w Łopatkach
OSP w Oblasach
OSP w Gołębiu
OSP w Leokadiowie
OSP w Kowali
OSP w Borowej-Skoki
OSP w Bronowicach
OSP w Niebrzegowie
OSP w Opatkowicach
OSP w Dobrosławowie
OSP w Łęce
OSP w Wojszynie
OSP w Trzciankach
OSP w Zagoździu
OSP w Włostowicach
OSP w Dąbrówce
OSP w Kazimierzu Dolnym
OSP w Witoszynie
OSP w Sielcach
OSP w Koźle
OSP w Janowcu
OSP w Klementowicach

Kurów pamięta zbrodnię sprzed lat, kiedy rynek spłynął krwią



Tak prezentuje się nowy pomnik upamiętniający ofiary niemieckiego mordu na polskich żołnierzach z 6 marca 1944 roku

Władze samorządowe i mieszkańcy Kurowa uczcili 80. rocznicę egzekucji na miejscowym rynku. Z rąk niemieckich żołnierzy zginęło kilkudziesięciu polskich żołnierzy. W ubiegłym tygodniu odsłonięto nowy pomnik, upamiętniający krwawe wydarzenia.

6 marca 1944 roku kurowski rynek był świadkiem egzekucji dokonanej przez Niemców na żołnierzach AK i BCH. Najpierw wczesnym rankiem zajęły tu ciężarówki wypełnione niemieckimi żołnierzami wyposażonymi w broń maszynową. Oprawcy rozklejali ogłoszenia informujące o tym, co miało się dokonać niebawem. Wkrótce do Kurowa zjechały kolejne ciężarówki, tym razem z więźniami Zamku Lubelskiego. Pod koniec stycznia w ręce hitlerowców wpadło 36 osób, które początkowo były więzione na zamku, a następnie przewieziono do siedziby gestapo „pod zegarem” i okrutnie torturowane.

Przywiezieni tu byli w większości żołnierzami Armii Krajowej 641 Obwodu AK Puławy.

10 mężczyzn powieszono, a szubienice z wiszącymi ciałami stały w centrum miejscowości przez 48 godzin, jako ostrzeżenie dla innych. Pozostałych 37 rozstrzelano przy skarpie przy szosie puławskiej, a następnie pogrzebano w zbiorowej mogile pod wsią Barłogi. - Egzekucja była odwetem za akcję partyzantów pod dowództwem Andrzeja Szarugi ps. Waligóra, którzy 3 marca 1944 r. w pobliskim Kozim Borze, przeprowadzili na najeźdźcę udaną zasadzkę. W wyniku ostrzelania niemieckich samochodów zabito trzech Niemców, w tym zastępcę

komendanta obozu na Majdanku - opowiadają pracownicy GOK w Kurowie, który wspólnie z urzędem gminy zorganizował uroczystość upamiętniającą jedną z największych egzekucji na Lubelszczyźnie. Zamordowani pochodzili z różnych okolic: Gminy Dęblin, Gminy Jastków, Gminy Ryki, Gminy Biała Podlaska, Gminy Baranów, Gminy Żegocina, Gminy Żyrzyn, Gminy Opole Lubelskie, Gminy Dzierżkowice, Gminy Bełżyce, Gminy Lublin, Gminy Wojciechów, Gminy Wąwolnica, Gminy Puławy, Gminy Nałęczów, Gminy Końskowola, Gminy Garbów, Gminy Stężyca, Gminy Sobolew, Gminy Ułęż i Gminy Kurów.

Na kurowski rynku wybudowano pomnik poświęcony bohaterom tamtych dni. Jednak obecne władze gminy postanowiły zburzyć stary monument z czasów PRL i dzięki ministerialnej dotacji wybudować nowy pomnik, by w ten sposób oddać cześć tym, którzy w imię wolności ojczyzny, nie zważając na swoje życie, sprzeciwili się okupantowi. W ubiegłą środę 6 marca, w okragłą, 80 rocznicę mrozących krew w żyłach wydarzeń, nastąpiło jego uroczyste odsłonięcie. W uroczystościach wzięły udział rodziny pomordowanych, samorządowcy z powiatu i województwa, a także przedstawiciele organizacji wojskowych i mieszkańcy Kurowa. Najpierw w miejscowym kościele odprawiono uroczystą mszę świętą w intencji poległych, a następnie obchody przeniosły się na rynek. - Dopełniłem dzieła - mówił do zgromadzonych Wójt Gminy Kurów Arkadiusz Małecki, wspominając starania o postawienie nowego pomnika, zapoczątkowane przez jego poprzednika, wieloletniego wójta Stanisława Wójcickiego.

Marta Pietroni

Nasi uczniowie ze stypendiami od marszałka



Największą grupę laureatów stypendiów stanowią uczniowie Technikum nr 4 w Zespole Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach, bo aż 26

Marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski, wręczył 219 uczniom z pow. puławskiego, lubartowskiego i ryckiego stypendia naukowe w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego. Wsparcie trafiło do zdolnej młodzieży w trudnej sytuacji materialnej.

Gala została zorganizowana w hali ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach. Wzięli w niej uczniowie ze szkół podstawowych oraz średnich z trzech powiatów. Stypendia były realizowane z dwóch projektów: „Lubelska kuźnia talentów 2023-2024” i „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2023-2024”. Łącznie nagrodzono 219 uczniów. Marszałek Jarosław Stawiarski chwalił młodzież za wysokie osiągnięcia i życzył kolejnych sukcesów.



Kacper Tuźnik

z kl. 4P w ZST w Puławach

Chciałbym przeznaczyć pieniądze na lepszy komputer, bo ten, który mam, jest już stary, a jak wiadomo, technologia się zmienia. Kupiłbym również jakiś nowy fotel

- Życzę wam, abyście byli ciągle spragnieni, byście byli ciągle głodni wiedzy i byście szli dalej nie tylko w Puławach, Lubartowie czy Rykach, ale w Warszawie, Londynie, Paryżu czy Nowym Jorku, by tam ta wasza droga naukowa czy zawodowa się skończyła, bo jesteście na ten czas tego warci i tego wam serdecznie życzę - mówił marszałek.



Beata Waśkowicz

z kl. 4G w I LO im. Ks. Pawła Karola Sanguskiego w Lubartowie

Planuję zakup tabletu, który będzie służył mi do nauki zarówno w szkole, jak i niedługo na studiach oraz na rozwój fizyczny m.in. siłownię. Kupię również niektóre książki lub inne pomoce naukowe

Przez 10 miesięcy uczniowie będą otrzymywać na konto po 600 zł. Stypendia otrzymało w sumie 931 uczniów z całego województwa, na kwotę 5,6 mln zł. Projekty są pierwszymi przedsięwzięciami realizowanymi w nowo rozpoczętej perspektywie finansowej

Z projektu Lubelska kuźnia talentów 2023-2024 z powiatów

Technikum nr 4 w ZST w Puławach - 26
ZS nr 2 w Lubartowie - 16
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie - 14
Szkoła Umiejętności w Lubartowie Branżowa
Szkoła I Stopnia - 12
ZS nr 2 w Puławach - 9
Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie - 6
Branżowa Szkoła I Stopnia w Zespole Kształcenia Zawodowego w Puławach - 1

Z projektu Lubelskie wspiera uzdolnionych 2023-2024

ZSO nr 1 w Puławach - 11
II LO - 9
ZS nr 2 w Lubartowie - 8
SP w Nałęczowie, I LO w Puławach - 7
SP nr 3 w Lubartowie - 6
SP nr 6 w Puławach - 4
ZSO nr 2 w Puławach, SP w Piotrowicach, SP nr 10 w Puławach - 3
SP w Starym Uścimowie, SP nr 4 w Puławach, SP w Górze Puławskiej, Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie, SP w Stężycy, SP w Baranowie, SP w Górze Lubartowskiej - 1

środków unijnych - Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

Dominik Kęsik

Udawał syna, wyłudził pieniądze. Prosił „ojca” o wsparcie

Mieszkaniec Lubartowa otrzymał na prywatny numer telefonu wiadomość. Wyczytał z niej, że jego syn potrzebuje pomocy. Autor wiadomości pisał, że zepsuł mu się telefon, dodatkowo nie ma środków na koncie, a musi wykonać pilny przelew.

- Gdy rodzina próbowała oddzwonić na numer, z którego pisał, nie odebrał, tłumacząc się awarią głośnika. Nie weryfikując dodatkowo tych informacji, siostra wy-

konała przelew na wskazane przez oszusta konto na kwotę ponad 2200 złotych - opisuje zdarzenie sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. Kontakt z oszustem urwał się. Wkrótce potem prawdziwy syn wytłumaczył ojcu, że nie potrzebował pomocy i nie prosił o przelew.

- Oszuści próbują wywrzeć na nas presję czasu i próbują różnych sposobów, tylko po to, żeby osiągnąć swój cel. Zawsze przed wykonaniem jakiegokolwiek kroku spróbujmy dokonać szybkiej analizy podanych informacji - przestrzega policja.

Marcin Kusyk

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PKK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Puławskie Azoty jak „srebra rodowe”. Radni apelują do premiera i posłów

Radni miejscy z Puław przyjęli stanowisko w sprawie sytuacji Zakładów Azotowych. Ich zdaniem rząd powinien podjąć działania zmierzające do wydzielienia ich z Grupy Azoty, bo poczyniona w 2012 r. konsolidacja im nie służy.

Kowalczyk: Sami sobie winni

Kiepskie wyniki finansowe, wstrzymywanie produkcji i związkowe manifestacje w obronie miejsc pracy - tak wyglądał ostatni rok w puławskich zakładach azotowych. Szansą dla producenta nawozów miała być fuzja z Orlenem, do której ostatecznie nie doszło. O trudnej, niepewnej sytuacji w Grupie Azoty Puławy rozmawiali również miejscy radni, zaniepokojeni wydarzeniami ostatnich miesięcy. Z propozycją przyjęcia stanowiska w sprawie GAP podczas ostatniej sesji wystąpiła przewodnicząca Klubu PiS w Radzie Miasta, Halina Jarząbek. Jak uzasadniała, z taką prośbą zwrócili się do radnych związkowcy, którzy również drżą o przyszłość swojego zakładu. - Podpisali się wszyscy, od prawa do lewa - informowała przewodnicząca Rady, Bożena



Waldemar Kowalczyk,
miejski radny z Puław
**Stanowisko, które nam
zaproponowano, ma walor
polityczny, ale nie ma waloru
merytorycznego**



Ignacy Czeżyk,
miejski radny z Puław
**Srebra rodowe są zagrożone!
Czy państwo tego nie
widzicie?!**



Paweł Maj,
prezydent Puław
**Nie może być tak dalej, że
mysz połknęła słonia i trwamy
w zawieszeniu, które odbija
się na nas wszystkich**

Krygier. Ale nie wszystkim taki ruch odpowiadał. Radny Waldemar Kowalczyk podnosił, że wynik finansowy Grupy Azoty Puław jest spowodowany przez spekulacje. Produkowano na magazyn, zawyżano ceny, a później znaleźli się dostawcy, którzy zrobili to taniej. I to jest konsekwencja tego wszystkiego - mówił i przypominał wystąpienie wiceprezesa Grupy Azoty Puławy Jacka Janiszka na miejskiej sesji, który przekonywał radnych, że złe wyniki finansowe puławskich zakładów są efektem m.in. pandemii, wysokich cen gazu i nieuczciwej konkurencji ze Wschodu. - Stanowisko, które nam zaproponowano, ma walor polityczny, ale nie ma waloru merytorycznego - stwierdził, informując jednocześnie, że nie będzie głosował za przyjęciem dokumentu w tej formie.

go - stwierdził, informując jednocześnie, że nie będzie głosował za przyjęciem dokumentu w tej formie.

PiS: Azoty to nasza sprawa

Zupełnie inne zdanie wyraziła wnioskodawczyni włączenia punktu do harmonogramu obrad. - Sprawa zakładów azotowych nie ma w ogóle znamion politycznych. Czy ktoś chce, czy nie chce, to jest sprawa całego miasta, powiatu puławskiego i województwa lubelskiego - stwierdziła Halina Jarząbek.

Nawiązała do 2012 r. i konsolidacji puławskich Azotów z „Tarnowem”. - Żaba połknęła bociana - skwitowała przewodnicząca Klubu PiS,

Na reakcję władz Grupy Azoty na stanowisko puławskiej Rady, które pojawiło się w przestrzeni publicznej, długo nie trzeba było czekać.

Przedstawiły oświadczenie, w którym odnoszą się do wpływu konsolidacji na Grupę Azoty Puławy. Ich zdaniem łączenie potencjałów i konsolidacja to najlepszy kierunek dla branży chemicznej. Władze GA podnoszą, że trudna sytuacja spółki wynika m.in. z faktu, że tak naprawdę cele konsolidacji nie zostały osiągnięte. - „Nie mogło być zatem mowy o maksymalnych synergach kosztowych ani produkcyjnych. Nie mogło być również mowy o podejmowaniu działań, które odpowiadałyby na coraz bardziej wymagające potrzeby rynku” - czytamy.

Jak podnoszą władze GA, sytuacji tej nie polepszą także decyzje inwestycyj-

ne podejmowane przez zarząd „Puław” oraz innych spółek. Zdaniem władz Grupy Azoty, aby przywrócić spółce pozycję, konieczna jest restrukturyzacja. - „Należy zakładać, że wszelkie próby wydzielienia w tym czasie którejkolwiek ze spółek z Grupy Kapitałowej miałyby szereg negatywnych skutków zarówno dla wydzielanej spółki, jak również całej Grupy. Opracowywany plan restrukturyzacji będzie uwzględniał przyspieszenie konsolidacji w ramach wszystkich spółek Grupy Kapitałowej, a jego celem będzie utrzymanie konkurencyjności oraz dalszy rozwój Grupy Azoty i poszczególnych spółek” - pisze kierownictwo GAP.

Adresatem stanowiska jest premier Donald Tusk, Minister Aktywów Państwowych Borys Budka, władze Grupy Azoty oraz Grupy Azoty Puławy, parlamentarzyści, wojewoda, lokalni samorządowcy i związkowcy.

Puławscy radni nawiążą w dokumencie do konsolidacji zakładu z Grupą Azoty, stwierdzając, że z perspektywy czasu ta decyzja okazała się nie najlepsza dla „Puław”. - (...) ten ważny, stanowiący infrastrukturę krytyczną zakład, stoi na skraju bankructwa - czytamy.

Podkreślają ogromną wagę zakładów azotowych, m.in. w kontekście wpływów do miejskiego budżetu z podatków.

- Dlatego Rada Miasta Puław stoi na stanowisku, że rząd RP winien odstąpić od dalszej konsolidacji i podjąć działania właścicielskie, zmierzające do wydzielienia Zakładów Azotowych „Puław” S.A. z GK Azoty S.A. zgodnie z życzeniem załogi i mieszkańców Puław.

w głosowaniu (M. Cytryński, W. Kowalczyk, S. Sereżyn, R. Smolak, M. Zakrzewski).

Marta Pietroni

Wpadł, bo kierował i rozmawiał przez telefon

Nie miał też prawa jazdy, policjantom podał dane swojego brata i - jakby tego było mało - był pod wpływem narkotyków.

Teraz 34-latek będzie musiał stanąć przed sądem. Za jego popis grozi mu do ośmiu lat więzienia.

Mężczyzna zatrzymany został w miniony wtorek we Wrzelowcu. Zainteresowali się nim policjanci, gdyż zauważyli, że kierujący saabem podczas jazdy trzymał telefon w ręku i rozmawiał. Zatrzymali samochód do kontroli.

- 34-letni mieszkaniec gminy Bełżyce w trakcie kontroli zachowywał się nerwowo, był pobudzony - relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

W ruch poszedł policyjny narkotester. Funkcjonariusze postanowili zbadać, czy kierujący saabem jest pod wpływem środków odurzających.

- Okazało się, że mężczyzna jest pod działaniem zabronionych substancji. Ponadto, po sprawdzeniu 34-latka w policyjnym systemie, okazało się, że nie posiada on uprawnień do kierowania - dodaje.

- Mieszkaniec gminy Bełżyce wprowadził również funkcjonariuszy w błąd. Podał się za swojego brata i podpisał się jego danymi na blankiecie mandatu karnego, który wystawili mu policjanci za korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy samochodem - mówi Bigos.

34-latek z samochodu trafił prosto do policyjnego aresztu. W środę usłyszał zarzuty kierowania pojazdem, będąc pod wpływem środka odurzającego, jak również wprowadzenia w błąd funkcjonariusza policji.

ACH

Niecodzienna interwencja straży pożarnej

POWIAT PUŁAWSKI:
Z zepsutego pociągu ewakuowali pasażerów puławscy strażacy.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 7 marca. W miejscowości Czesławice pociąg relacji Lublin-Wrocław uległ awarii. Pasażerów ewakuowali strażacy. Na miejscu pracowały dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Nałęczowie oraz zastęp



Pociąg zepsut w trakcie jazdy

Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Puławach.

GR
REG

Doczekali się. Będzie nowa droga w Sadurkach

GINA NAŁĘCZÓW: Będą mieli drogę za ponad 20 mln. Przebudowana zostanie kompleksowo, bo porządnego remontu nie było tam od wielu lat.

W piątek, 8 marca o godzinie 11 na placu przed stacją kolejową w Sadurkach (gmina Nałęczów) podpisana została umowa na przebudowę drogi wojewódzkiej nr 860. Była to jedna z ważniejszych chwil, na którą lokalna społeczność musiała czekać latami.

- Ja się niezwykle cieszę, że kolejna inwestycja drogowa powstaje na terenie powiatu puławskiego. Mnie cieszy każdy nowy kilometr drogi, ponieważ zawsze jest to dla dobra mieszkańców, dla ich bezpieczeństwa - mówi Danuta Smaga, starosta puławski.

Ogłoszony przez Zarząd Dróg Wojewódzkich przetarg wygrała zajmująca się także budową obwodnicy Nałęczowa firma Strabag. Rozpoczęcie prac przewidziane jest wiosną, a dokładnie w kwietniu, natomiast ich zakończenie - w lipcu 2025 r.

Inwestycja dotyczy rozbudowy 2,6-kilometrowej drogi wojewódzkiej nr 860, która łączy DW 830 ze Stacją Kolejową Sadurki Małe (gmina Nałęczów).

Wszystkie prace pochłonąć mają ponad 23 mln zł. A to dlatego, że... nie bardzo jest



Umowę z przedstawicielem firmy Strabag podpisał Paweł Szumera, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie

co remontować i droga faktycznie wykonana zostanie od początku.

Nie bardzo jest co remontować i droga faktycznie wykonana zostanie od początku

A jest to świetna wiadomość nie tylko dla mieszkańców Sadurek, ale i okolicznych miejscowości, do których droga prowadzi. Remontu nie było na niej od wielu lat, bo w pierwszej kolejności poprawiany był stan tych tras, które dla regionu mają większe znaczenie.

Droga ma zostać rozbudowana na całej długości, a jezdnia zostanie poszerzona do 7 m. Powstaną też m.in. nowe chodniki i pobocza, a także oświetlenie przejść dla pieszych.

Za wsparcie gminy Nałęczów Jarosławowi Stawiarskiemu dzie-



Droga w Sadurkach od dawna aż prosiła się o remont. Teraz ma zostać wykonana od nowa

kowała także Justyna Kuzioła, zastępca burmistrza Nałęczowa.

- Kolejna inwestycja na terenie naszej gminy będzie realizowana. Mamy budowę obwodnicy, na którą czekaliśmy od tylu lat, mamy też różne inne inwestycje finansowane ze środków RPO, ze środków rządowych... Za wsparcie bardzo serdecznie dziękujemy - mówi wiceburmistrz Nałęczowa.

Jednak najbardziej cieszą się mieszkańcy, którzy codziennie pokonują trasę wiodącą przez

Sadurki. Najczęściej wypowiadał się przez nich zdanie brzmi:

- W końcu się doczekaliśmy! Zaawansowane są także prace dotyczące się niedaleko Sadurek, gdzie trwa - także długo wycieczkiwana - budowa obwodnicy Nałęczowa.

- Nałęczów od wielu lat czekał na wybudowanie obwodnicy, dzięki której nie straci statusu uzdrowiska. Wcześniej nie udało się tego zrobić. A teraz obwodnica tego miasta ukończona

Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 860 na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 830 do stacji kolejowej Sadurki Małe ma objąć m.in.:

- przebudowę skrzyżowań z drogami,
- przebudowę istniejących i budowę nowych chodników,
- wykonanie poboczy,
- budowę zatok autobusowych i postojowych,
- budowę systemu odwodnienia (rowy drogowe, przepusty pod zjazdami)
- przebudowę zjazdów,
- nowe oznakowanie pionowe,
- wycinkę kolidujących drzew i krzewów,
- przestawienie kolidujących z rozbudową drogi obiektów kultu religijnego (krzyże przydrożne),
- budowę oświetlenia drogowego i ustawienie oświetlenia przy przejściach dla pieszych,
- budowę kanalizacji deszczowej

jest już w ponad 85 procentach - mówił na konferencji podsumowującej Ofensywę Drogową 2019 - 2023 marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski.

Agnieszka Gołębiowska

Chciał pomóc kuzynowi. Stracił pieniądze

Gmina Chodel: Kolejne oszustwo „na Blika”. Tym razem oszukany został 21-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Stracił ponad 800 zł.

Blikowi oszuści wciąż działają tak samo.

- Włamują się na konta społecznościowe przypadkowych osób. Następnie podszywają się pod właściciela konta i rozsyłają do jego znajomych wiadomości z prośbą o szybką pożyczkę poprzez udostępnienie kodu Blik, najczęściej na opłacenie przesyłki lub zakupów - informuje aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

W ten sposób ostatnio oszukany został 21-latek z gminy Chodel, który przesłał pieniądze oszutowi podszywającemu się pod jego kuzyna. Prośbę o wygenerowanie kodu Blik otrzymał przez Messenger. Stracił w ten sposób 800 zł, które oszust szybko wypłacił z jednego z bankomatów w Polsce.

Agnieszka Gołębiowska

Szpital uruchomił własne laboratorium diagnostyczne. Ma przynieść oszczędności

Już nie firma zewnętrzna, jak to było przez ostatnie 20 lat, a własny Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej wykonuje badania dla SPZOZ-u w Lubartowie. Taki ruch ma przynieść szpitalowi setki tysięcy złotych oszczędności.

O odtworzeniu zakładu diagnostyki laboratoryjnej w lubartowskim szpitalu dyrektor jednostki mówił publicznie jeszcze w październiku ub.r. - Taka zmiana w dłuższej perspektywie przyniesie szpitalowi



Artur Szczupakowski
dyrektor szpitala w Lubartowie
Ja wiem, że sytuacja finansowa szpitala jest trudna, ale robimy to wszystko po to, by uzdrowić tę sytuację

oszczędności i wyższy kontrakt z NFZ-em. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, całe przedsięwzięcie odtwarzania zakładu potrwa pół roku - mówił wtedy Artur Szczupakowski, dyrektor SPZOZ w Lubartowie.

Wcześniej usługi z tego zakresu dla szpitala wykonywała firma ALAB, której SPZOZ w Lubartowie zalegał ponad 3 mln zł. Umowa została rozwiązana.

- Po 20 latach udało się w SPZOZ Lubartów odzyskać zakład diagnostyki laborato-

ryjnej. To historyczna chwila dla tego szpitala, przez ostatnie 20 lat nasz szpital obsługiwały podmioty zewnętrzne. Dokonaliśmy w zespole tego dużego dzieła i dużego przeskoku - powiedział Artur Szczupakowski podczas briefingu prasowego z okazji uruchomienia laboratorium. - Sukces polegał też na tym, że szpital nie stanął nawet na minutę. Myślę, że to jest ewenement na skalę Polski - dodał.

Według szacunków dyrektora, które podawał w paź-

dzierniku ub.r., szpital miesięcznie będzie oszczędzał około 150 tys. zł na posiadaniu własnego laboratorium względem korzystania w tym zakresie z usług firmy zewnętrznej.

- Mamy sprzęt z najwyższej półki, gwarantujący wysoką jakość badań laboratoryjnych - zapewnił Artur Szczupakowski. - Ja wiem, że sytuacja finansowa szpitala jest trudna, ale robimy to wszystko po to, by uzdrowić tę sytuację - dodał.

Kierownikiem Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej SPZOZ w Lubartowie jest Ewelina Wójcik. Koordynatorem Zakładu jest Beata Oleśiejuk.

Dominik Smagała

Groźny pożar w powiecie puławskim

Pożar trawy wybuchł przy drodze powiatowej w Czesławicach. Służby ratunkowe dostały zgłoszenie w sobotę, 9 marca przed godziną 11. Na miejscu interweniowali druhowie z OSP Nałęczów.

GR



Pożary traw to plaga w sezonie wiosennym

Pijany traktorzysta wypadł z ciągnika

POWIAT OPOLSKI: Po-
bytem w szpitalu zakoń-
czył się powrót 58-latka
z wycinki drzew. Wypadł
z ciągnika prosto na
jeznię, a jego ursus
jechał dalej, taranując
pobliskie ogrodzenie.
Mężczyzna był pijany.

W sobotę, 2 marca tuż po go-
dzinie 14 przejeżdżający przez
Stare Boiska kierowca zauważył,
że na ulicy leży mężczyzna wy-
magający pomocy lekarza. Kilka
metrów dalej świadek dostrzegł
ciągnik rolniczy z przyczepą peł-
ną drewna. Pojazd był... wbity
w ogrodzenie jednej z posesji.



Ciągnik z przyczepą załadowaną drzewem wbił się w ogrodzenie pobliskiej posesji

- Jak ustalili policjanci, 58-latek, kierując ursusem, wracał z wycinki drzew. Nagle, w nieznanych okolicznościach, wypadł z ciągnika, upadając na jezdnię. Z licznymi obraże-

niami został przewieziony do szpitala - informuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Badanie trzeźwości 58-letniego mieszkańca gminy Józefów nad Wisłą wykazało ponad 2,5 promila alkoholu. Podróżował sam.

Trwa postępowanie mające na celu wyjaśnienie szczegółowych okoliczności sobotniego zdarzenia.

- Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów - dodaje aspirant Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Jechał na podwójnym gazie, wpadł w ręce policjanta po służbie

POWIAT OPOLSKI: W ubiegłym tygodniu policjant z I Komisariatu Policji w Lublinie w dzień wolny od pracy przyłapał na jeździe po pijaku 52-latka.

52-letni mężczyzna postanowił pojeździć sobie po Wrzelowcu BMW. Wybrał się na tamtejszą stację paliw, ale po wyjściu z pojazdu miał kłopoty z utrzymaniem równowagi... Niestety jechał na podwójnym gazie. I miał ogromnego pecha, bo jego wyczyny zauważył policjant po służbie, asp. Andrzej Czerniak, który powstrzymał go od dalszej jazdy, odbierając kluczyki od auta. Powiadomił też

o wszystkim funkcjonariuszy z Opola Lubelskiego.

Lubelski policjant się nie pomylił. Badanie trzeźwości 52-latek zakończył z wynikiem prawie 2 prom. A na dodatek okazało się, że nie ma on prawa jazdy...

- Monitoring zarejestrował jego przyjazd w takim stanie na stację paliw - informuje aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim. - Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi za to kara nawet do trzech lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

Wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Zginął na miejscu

Biała Podlaska: 23-latek został potrącony przez samochód ciężarowy. Prawdopodobnie wbiegł na jezdnię wprost pod koła. Jego życia nie udało się uratować.

Do wypadku doszło w piątek, 8 marca w nocy na obwodnicy Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 23-letni pieszy został potrącony przez nadjeżdżają-

jący samochód ciężarowy. Mężczyzna prawdopodobnie wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Pomimo prowadzonej na miejscu reanimacji jego życia nie udało się uratować - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Ciężarowym renaultem kierował 40-latek. Był trzeźwy.

Joanna Niecko



Mężczyzna wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Zginął na miejscu

Śmiertelny wypadek na krajowej dwójce. Mężczyzna wtargnął pod osobówkę

Biała Podlaska: Na miejscu zginął mężczyzna, który został potrącony przez samochód osobowy.

W piątek, 8 marca na DK-2 w miejscowości Styrzynieć doszło do śmiertelnego wypadku

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący osobową toyotą 64-latek potrącił pieszego, który wtargnął na jezdnię zza zaparkowanego samochodu, wprost pod



Śmiertelny wypadek na krajowej dwójce. Mężczyzna wtargnął pod osobówkę

nadjeżdżającą osobówkę - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Pomimo prowadzonej reanimacji życia 29-letniego pieszego nie udało się uratować.

Joanna Niecko

Tragiczny wypadek na ekspresówce pod Puławami. Jedna osoba nie żyje

W wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych i ciężarówki, śmierć poniósł 66-letni kierowca osobówki. Policja szuka świadków wypadku na S12 w Janowie.

Do zdarzenia doszło poniedziałkowy wieczór (4 marca) ok. godz. 19 na drodze z Puław do Radomia. Padał deszcz, warunki do jazdy i widoczność były kiepskie.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że ciężarowy daf jechał od strony Radomia. Cysterna była pusta. Z kolei volkswagen i ford jechały od strony Puław. W pewnym momencie doszło do zderzenia trzech pojazdów, w wyniku czego samochody wyładowały w rowie.



Kierowca osobowego forda, 66-letni mieszkaniec powiatu radomskiego, zmarł w wyniku poniesionych obrażeń

Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna i pogotowie. Cztery osoby zostały przewiezione do szpitala. Droga przez kilka godzin była zablokowana, a policja kierowała na objazdy.

Niestety 66-letni kierowca forda zmarł. Pobrano od niego krew do badań, aby sprawdzić, czy był trzeźwy. Decyzją prokuratora ciało mieszkańca powiatu radomskiego zostało przewiezione

do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję.

Kierująca volkswagenem 21-latką z powiatu radomskiego oraz 49-letni mieszkaniec powiatu chełmskiego, kierujący ciężarówką, byli trzeźwi.

Policja ustala przyczyny wypadku i prosi o kontakt świadków zdarzenia oraz osoby, które dysponują nagraniem z kamery zamontowanej w aucie.

- Zwracamy się do kierowców, którzy 4 marca około godziny 18.20 - 19 przejeżdżali wskazaną trasą, widzieli moment zderzenia lub mają kamery samochodowe o zgłaszanie się do Komendy Powiatowej Policji w Puławach - ul. Wojska Polskiego 6, tel. (47) 812 32 10 lub 812 32 90 - apeluje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski miał w BMW narkotyki. Wpadł pod Lubartowem

Mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski został zatrzymany przez lubartowską policję w Łucie Kolonii. Podczas służby funkcjonariusze z Wydziału Prewencji zauważyli mężczyznę stojącego na parkingu przy samochodzie. Zachowywał się nerwowo. Policjanci przeszukali jego BMW i w bagażniku w skrzynce na narzędzia znaleźli pięć hermetycznie zamkniętych woreczków z zielonym suszem.

- Ponadto w tzw. cygarnicze znaleźli foliowy woreczek z zawartością białej substancji - relacjonuje sierż. szt. Jagoda Stanicka. Okazało się, że to marihuana i amfetamina. W sumie mężczyzna miał ponad kilogram narkotyków w samochodzie. 39-letni mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski został zatrzymany.



Zatrzymany mężczyzna miał ponad kilogram narkotyków

- 39-latek został doprowadzony do sądu z wnioskiem o zastosowanie aresztu tymczasowego. Sąd nie przychylił się do wniosku i zastosował wobec mężczyzny dozór policji - informuje sierż. szt. Jagoda Stanicka. Mężczyzna odpowie przed sądem, grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

REG

Papież przyjął rezygnację abp. Andrzeja Dzięgi, ale nie pozbawił go przywilejów

Nuncjatura apostolska w Warszawie przyznała, że arcybiskup Andrzej Dzięga został odwołany „w następstwie dochodzenia prowadzonego z ramienia Stolicy Apostolskiej w sprawie zarządzania diecezją, a w szczególności zaniechań w zakresie ochrony dzieci i młodzieży”, czyli - mówiąc wprost - tuszowanie pedofilii wśród duchownych.

24 lutego nuncjatura apostolska w Warszawie poinformowała, że Ojciec Święty przyjął rezygnację arcybiskupa Andrzeja Dzięgi z posługi arcybiskupa metropolity szczecińsko-kamieńskiego.

Oznacza to, że jeden z ważniejszych polskich hierarchów, urodzony w Radzynie Podlaskim i honorowy obywatel tego miasta, odszedł na emeryturę, choć tak naprawdę do osiągnięcia biskupiego wieku emerytalnego brakuje mu jeszcze czterech lat.

Portal Onet.pl zauważa, że dopiero dwa dni później watykańska placówka dyplomatyczna w Polsce przyznała, że Dzięga został odwołany „w następstwie dochodzenia prowadzonego z ramienia Stolicy Apostolskiej w sprawie zarządzania diecezją, a w szczególności zaniechań, o których mowa w dokumencie papieskim *Vos estis lux mundi*”.

Najprawdopodobniej rezygnacja Dzięgi to skutek jego wieloletnich zaniechań w zakresie ochrony dzieci i młodzieży. Media nagłaśniały dotąd przede wszystkim dwie sprawy: ks. Józefa G., którego Dzięga miał kryć, będąc jeszcze biskupem sandomierskim, a także sprawa seryjnego pedofila, ks. Andrzeja Dymyera ze Szczecina.

Zdaniem tygodnika „Wprost” arcybiskup Dzięga zachowuje pełnię praw i może nadal posługiwać w swojej diecezji. Jak tłumaczy „Wprost”, kwestię uprawnień emerytalnych biskupów precyzuje dokument „Ofiarują wspólnie swoją mądrość i doświadczenie. Status biskupów seniorów diecezjalnych i pomocniczych”. Co z niego wynika?

Biskupowi emerytowi diecezja musi zapewnić „odpowiednie mieszkanie”, a także „odpowiednie i godne utrzymanie”. Co wchodzi w zakres tego ostatniego, to także reguluje wspomniany statut. Chodzi o:



Abp Andrzej Dzięga urodził się 14 grudnia 1952 r. w Radzynie Podlaskim. Pochodzi z rodziny liczącej pięcioro dzieci, spośród których trzech braci zostało duchownymi

- stałe miesięczne wynagrodzenie emerytalne w wysokości otrzymywanej aktualnie przez biskupów sprawujących taki sam urząd jak biskup senior przed przyjęciem rezygnacji (z zachowaniem zasady rewaloryzacji);

- koszty codziennego wyżywienia biskupa seniora w formie zryczałtowanej dopłaty do comiesięcznego wynagrodzenia emerytalnego;

- opłaty rachunków za mieszkanie biskupa seniora, łącznie z opłatą za energię elektryczną, ogrzewanie, wodę, gaz, usuwanie odpadów. W przypadku istnienia ogrodu w obrębie zajmowanej posesji należy zapewnić jego podstawowe utrzymanie;

- wynagrodzenie dla jednej osoby, która podejmuje pracę w domu biskupa seniora;

- opłacenie pełnej opieki w przypadku choroby powodującej niezdolności do samodzielnego działania.

- Jeśli Watykan chciałby ukarać hierarchę realnie, powinien przynajmniej równoważność tych środków, jakie otrzymuje w uprawnieniach i gotówce, przekazać na Fundację św. Józefa zajmującą się ofiarami pedofilii w Kościele - stwierdził publicysta Tomasz Terlikowski.

Na stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski Andrzej Dzięga został określony jako arcybiskup senior, który nie pełni już żadnych dodatkowych funkcji w Episkopacie.

W przeszłości był członkiem wielu ważnych gremiów, takich jak Rada Stała, Rada Naukowa czy Komisja Rewizyjna. Jednakże, zgodnie z oficjalnymi informacjami, złożył rezygnację z wszystkich tych funkcji.

Tadeusz Rydzyk, Beata Kempa, Przemysław Czarnek

Pogrzeb wybitnej onkolog. O. Tadeusz Rydzyk: Mówiła: Ja się modłę

Lublin: W sobotę (9 marca) w Archikatedrze Lubelskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe prof. Elżbiety Starosławskiej, dyrektorki Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Świętego Jana z Dukli w Lublinie.

Msza święta odprawiona została w Archikatedrze Lubelskiej. Sprawował ją ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. Wzięli w niej udział nie tylko bliscy Starosławskiej i pacjenci, ale też politycy. Obecni byli: ojciec Tadeusz Rydzyk, europoseł Beata Kempa, poseł Przemysław Czarnek, marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, Zdzisław Niedbała, wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski, a także poseł Sylwester Tułajew, poseł Jan Kanthak, jak i członek zarządu województwa lubelskiego, Bartłomiej Bałaban.

- Pytałem, jak pani to wytrzymuje. Aż 2 tysiące pracowników. A pani profesor odpowiedziała: Ja się modłę - mówi ojciec Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja. Rydzyk dodaje, że wczoraj rozmawiał także z leczonym onkologicznie Zbigniewem Ziobro.



Msza święta odprawiona została w Archikatedrze Lubelskiej. Sprawował ją ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski

- Powiedział mi o swojej chorobie i prosił, żebym podziękował, bo wiele zawdzięcza pani profesor - dodaje.

- Pani profesor to była osoba, która postrzegała człowieka holistycznie. Nie leczyła tylko na te najcięższe choroby i w zasadzie to była jej największa domena i sława. Miała kontakty nie tylko w Polsce, ale i międzynarodowe. Sprowadzała najnowocześniejsze metody leczenia, służyła Polakom. Była bardzo ciepłą osobą i dawała nadzieje nawet tym, co do których sama miała rokowania, że może być bardzo różnie - mówi europoseł Beata Kempa.

Jak informowaliśmy jakiś czas temu, w COZL w Lublinie leczy się polityk PiS Zbigniew Ziobro. Diagnoza to rak przełyku. - Nie mogę dzisiaj wziąć udziału w ostatnim pożegnaniu śp. Pani Profesor Elżbiety Starosławskiej. Nie pozwala na to mój stan zdrowia. Ale chciałbym chociaż tutaj złożyć jej rodzinie i wszystkim bliskim wyrazy najgłębszego współczucia - pisze Zbigniew Ziobro na portalu X.

O Elżbiecie Starosławskiej

Starosławska była dyrektorem Centrum Onkologii Ziemi

Lubelskiej im. Jana z Dukli. W 2011 roku została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2012 - Medalem Prezydenta Miasta Lublin, w 2023 r. - Złotym Medalem Sapientia et Veritas za szczególne zasługi dla szkolnictwa wyższego i nauki.

Elżbieta Starosławska spoczęła w sobotę na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Pośmiertnie została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, który wręczony został synowi lekarki podczas mszy świętej.

Dominika Polonis



Elżbieta Starosławska spoczęła w sobotę na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie



Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja: Pytałem, jak pani to wytrzymuje. Aż 2 tysiące pracowników. A pani profesor odpowiedziała: Ja się modłę

Maja Klajda z Łęcznej z tytułem Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024



Od lewej: I Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Sandra Ćwikła, Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Maja Klajda, Miss Polonia 2023 Ewa Jakubiec, II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Magda Palmi



Podczas gali zaprezentowało się 16 kandydatek

Na podium znalazły się dwie kandydatki z powiatu łęczyńskiego i jedna z biłgorajskiego.

W niedzielę, 3 marca na scenie Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie o tytuł najpiękniejszej walczyło 16 kandydatek.

Na wybiegu dziewczyny pokazały się w sukniach wieczorowych, płaszczach i marynarkach, koktajlowych sukienkach oraz luźnych t-shirtach.

Tytuł Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 zdobyła pochodząca z Łęcznej Maja Klajda (z numerem 15).

Pierwszą wicemiss została Sandra Ćwikła (nr 16) z Księżpola w powiecie biłgorajskim, a drugą wicemiss Magda Palmi (nr 4) z Ludwina (powiat łęczyński).



Partnerem wydarzenia jest samorząd województwa lubelskiego

Teraz dziewczyny będą reprezentowały nasz region podczas Półfinału Miss Polonia 2024, który odbędzie się w 3 kwietnia w Warszawie.

W ogólnopolskim półfinale wezmą udział także kandydatki, które otrzymały tzw. dzikie

karty: Gabriela Szewczyk (nr 5), Angelika Barczak (nr 6), Andrea Obszańska (nr 9), Edyta Kościel-ska (nr 10) i Julia Bogdanowicz (nr 14).

Oprócz tego przyznano tytuły: Miss Foto - Andrea Obszańska (nr 9), Miss Ele-

gancja - Gabriela Szewczyk (nr 5), Miss Gracja - Angelika Barczak (nr 6), Miss Model - Sandra Ćwikła (nr 16), Miss Osobowości - Paulina Bartosiewicz (nr 1).

Kamil Kulig



Maja Klajda mieszka obecnie w stolicy

Magda Palmi: Uwielbiam scenę

II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 właśnie kończy trzeci kierunek studiów. Nigdy nie zapomina o swojej rodzinnej miejscowości, w której sąsiedzi nazywają ją „ludwińskim” skarbem.

25-letnia Magda Palmi ze sceną oswojona jest od lat. Niektórzy mieszkańcy Łęcznej i okolic pamiętają, jak prezentowała się w konkursie Miss Dożynek Powiatu Łęczyńskiego, w których brała udział jeszcze jako nastolatka.

Konkursy piękności w powiecie łęczyńskim nie są już organizowane od kilku lat, za to Magda Palmi pokazuje dzisiaj swoje wdzięki dużo szerszej publiczności.

A już 3 kwietnia w Warszawie zaprezentuje się w ogólnopolskim Półfinale Miss Polonia 2024.

Wielka ulga i szczęście

Mimo dużej rangi wydarzenia Magda Palmi się nie stresuje.

- Uwielbiam scenę, występy publiczne, czuję podekscytowanie, podchodzę do tego zupełnie bezstresowo - mówi ludwinianka.

Miejsce na wybiegu półfinału najstarszego konkursu piękności w Polsce (pierwszy miał miejsce w 1929 r.) zapewnił jej tytuł II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 zdobyty 3 marca na gali w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Jak mówi, to dla niej wielki sukces i szczęście.

- Gdy usłyszałam werdykt, to było uczucie z serii: „O kurczę, czy to na pewno mój numer, moje imię?”. A kiedy już zakładali mi szarfę, czułam wielką ulgę, szczęście, że udało mi się osiągnąć cel - mówi Magda Palmi.

Czy czuła niedosyt?

- W ogóle, bo to ogromne wyróżnienie i szansa, by dostać zaproszenia na kolejne pokazy - mówi finalistka konkursu, dla której modeling jest nie tylko pasją, ale też możliwością dodatkowego zarobku. Magda występuje m.in. w pokazach mody i sesjach zdjęciowych.

Zbiera pochwały od sąsiadów

Obecnie ludwinianka mieszka, pracuje i uczy się w stolicy. Skończyła już dwa kierunki stu-

diów - marketing i komunikację rynkową na Politechnice Lubelskiej, zarządzanie ze specjalizacją marketingową na Uniwersytecie Warszawskim. W tej chwili kończy trzeci kierunek - administrację ze specjalizacją mediacje na Pomorskiej Szkole Wyższej.

Mimo wielu obowiązków nie zapomina o rodzinnym Ludwinie (powiat łęczyński).

- Nigdy nie powiem, że jestem z Warszawy, czuję się typowym „słoikiem”. Ludwin to moja mała ojczyzna, przyjeżdżam tu regularnie, by odwiedzić rodziców i babcię - mówi Magda.

A jak sąsiedzi reagują na jej rosnącą popularność?

- To same pozytywne reakcje. Zawsze cieszą się na mój widok i mówią: „Jesteś naszym ludwińskim skarbem” - opowiada Magda.

Kamil Kulig

Gdy usłyszałam werdykt, to było uczucie z serii: „O kurczę, czy to na pewno mój numer, moje imię?”



Wielkie brawa!

Nasza reporterka z nagrodą Local e-Journalism Award 2023

Beata Kalinowska, reporterka Biała się dzieje i Lublin24, zajęła trzecie miejsce w kategorii najlepsze zdjęcie konwencjonalne na konkursie Local e-Journalism Award 2023. Wydarzenie organizowane było przez Stowarzyszenie Mediów Lokalnych.

Nagrody zostały wręczone w środę (6 marca) podczas gali w kampusie Google w Warszawie. Zdjęcie Beaty Kalinowskiej zostało wykonane 5 sierpnia przy remizie OSP w Sawkach

podczas gminnej potańcówki na dechach. Przedstawia uczestników wydarzenia bawiących się przy dźwiękach kapeli Kanka Franka.

Dominika Polonis



Nagrody zostały wręczone w środę (6 marca) podczas gali w kampusie Google w Warszawie



Zdjęcie Beaty Kalinowskiej zostało wykonane 5 sierpnia przy remizie OSP w Sawkach podczas gminnej potańcówki na dechach



Beata Kalinowska

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
 - wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)
 - wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
- Na zdjęcia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Kuba Nogal, Jeleń, gm. Ostrówek
ur. 8 marca, godz. 11.00,
3950 g, 55 cm
Rodzice: Natalia i Damian
Rodzeństwo: Antoś (2,5 roku)

Jakub Witek, Adamów
ur. 1 marca, godz. 12.20,
3510 g, 52 cm
Rodzice: Marta i Damian
Rodzeństwo: Oliwka i Zuzia

Cezary Szczepaniak, Katarzyn, gm. Michów
ur. 8 marca, godz. 12.07,
4200 g, 56 cm
Rodzice: Magdalena i Karol
Rodzeństwo: Maja (2 l.)

Alicja Suwała, Albertów, pow. łęczyński
ur. 7 marca, godz. 15.20,
3850 g, 58 cm
Rodzice: Małgorzata i Grzegorz
Rodzeństwo: Aleksander

Olaf Kozieł, Rogóźno, gm. Ludwin
ur. 7 marca, godz. 12.47,
3970 g, 57 cm
Rodzice: Ola i Dominik

Szpital w Radzynie

Oskar Pyc, Marynin
8 marca, godz. 12.05
2600 g, 52 cm
Rodzice: Sylwia, Michał
Rodzeństwo: Alan 8 l., Leon 6 l.

Aleksander Przybysz, Maruszewiec Stary
3 marca, godz. 9.25
3750 g, 58 cm
Rodzice: Julita, Sebastian
Rodzeństwo: Alicja 3 l., Nikola 5 l.

Kuba Borkowski, Biała
ur. 7 marca, godz. 8.42
3630 g, 56 cm
Rodzice: Elwira, Łukasz
Rodzeństwo: Dawid 12 l.

Mądre, piękne, zaradne. Żydówki, które przełamywały społeczne tabu (cz. II) - z bialskiej Księgi Pamięci...

Wybitne kobiety żydowskiej Białej Podlaskiej

Bystra bizneswoman, tajemnicza piękna barmanka, charakterna właścicielka luksusowego sklepu, jędra z głową do interesów i dzielna nad podziw harcerka - podziwiali je inne bialskie Żydówki, mężczyźni przychodzili do nich w interesach i po radę, kapelusza uchylali okoliczni ziemianie, a oficerowie czapki. Jako pierwsze przełamały bariery społeczne i kulturowe właściwe swojej płci i wyznaniu.

Estera „Jaszczurka” - łebska i dobra sekutnica

...Po stronie rynku, gdzie mur ciągnął się od Brzeskiej do ulicy Grabanowskiej, znajdował się ogromny sklep metalowy. Sklep był bardzo długi, a na jego drugim końcu znajdowały się drzwi prowadzące na duży dziedziniec, gdzie znajdował się magazyn, zawsze wypełniony różnymi wyrobami metalowymi. Można tam było spotkać kupujących, zarówno nie-Żydów, jak i Żydów. W niedzielę nie można było przejść obok sklepu chodnikiem, bo setki gojów pchały się do sklepu, żeby coś kupić: pilnik, lemiesz, funt gwoździ...

Właścicielką sklepu była Estera „Jaszczurka”. To była mała, pochylona kobietka z czepkiem na ogolonej głowie, w której osadzone było dwoje żywych oczu patrzących na ludzi i świat gniewnie. Miała spiczasty nos nad ustami, które ciągle mówiły albo szeptały błogosławieństwa i klątwy. Była nie tylko właścicielką, ale prowadziła sklep i była menadżerem tego dużego przedsiębiorstwa. Była kobietą słabą, ale religijną i fanatycznie oddaną swoim zapatrywaniom.

(...) Myslę, że często silny duch, mający dobrą motywację, ma moc napętnienia najsłabszego ciała. Estera, „Jaszczurka”, miała takie marzenie. Jej motywacją była rodzina i to dało jej siłę do pokonania fizycznej słabości. Jej mąż, Mosze Josl, był przeciwnieństwem żony - przystojny Żyd, z piękną, spiczastą brodą, niezbyt dużą i uśmiechniętą twarzą, który stale siedział w domu i uczył się.

(...)

Cała rodzina: żonaci synowie i ich dzieci zaspokajali wszystkie swoje potrzeby dzięki

dochodom ze sklepu prowadzonego przez tę słabą, małą kobietkę, która posiadała tak nieograniczoną siłę i energię.

W 15 dniu miesiąca Szawat (święto Tu bi-Sawat, jeden z czterech żydowskich Nowych Roków! - przyp. ZS) Estera rozdawała swoim klientom prezenty: papierowe torby z różnymi owocami. Pamiętam, że mój ojciec, niech spoczywa w pokoju, będąc jednym z jej klientów, zawsze wtedy wracał do domu z taką torbą, wypełnioną dobrymi rzeczami. Była bardzo życzliwa i hojnie, wspierała cele charytatywne. Mówiło się, że wspiera kilka potrzebujących rodzin. Ludzie wiedzieli o jej sekretach darowiznach i za to szanowano ją i ceniono, ale mimo to uważano ją za osobę nieprzyjemną. Po jej śmierci dzieci przejęły firmę, jednak nie funkcjonowała już tak, jak wcześniej. Z ogromnego słynnego warsztatu metalowego stała się małym sklepikiem, który nie zapewniał wystarczających dochodów osobom tam pracującym. Brakowało wiedzy, pracy i ducha małej, wychudzonej kobiety, która utrzymywała tak dużą rodzinę, a także nakarmiła wiele osób spoza rodziny.

Godia Szeinman (opowieść Diny Arbitman)

Miała na imię Golda - nazywaliśmy ją Godią, bo to jej pasowało. Miała złote włosy, niebieskie oczy, przyjazny śmiech i ciągle się uśmiechała. Jej wielki urok i dobry charakter przysparzały jej wielu przyjaciół, zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. Nasza mama umarła, gdy Godia miała sześć lat. Była dzieckiem, które nie mogło być karmione dobrą i mądrą miłością matki. Baliśmy się, że smutek, który zapanował w naszym

domu po tragedii, złamie ducha Godii, więc postanowiliśmy wysłać ją do krewnych w Międzyrzeczu. Tam zaczęła chodzić do szkoły „Tarbut” i, choć nie znała hebrajskiego, szybko dogoniła inne dzieci i była lubiana przez nauczycieli. Dyrektor poprosił ojca, aby pozwolił Godii pozostać w szkole jeszcze chociaż rok, twierdząc, że „jest przykładem dla wszystkich dzieci w swojej klasie”. Godia wróciła do domu i rozpoczęła naukę w szkole podstawowej. Po kilku tygodniach została przeniesiona do wyższej klasy. W domu nas rozveselała, nie pozwalając ojcu pograć się w smutku i była dla nas wszystkich promykiem światła. Mój ojciec, moja siostra Reizele, mój brat Szmuel błogosławionej pamięci, troszczyli się przede wszystkim o nią. Kiedy Reizele wyjechała do Ameryki, a Szmuel pojechał na studia do Warszawy, pozostaliśmy w domu tylko my dwie i ojciec. Uważałam siebie nie tylko za starszą siostrę, ale także mamę. Czułam wielką odpowiedzialność za jej los, chciałam podarować jej matczyną miłość, którą straciła w tak młodym wieku. Mimo trudnego dzieciństwa była radosna, a dzięki swemu wielkiemu talentowi osiągała sukcesy także w nauce. Wyróżniała się już w szkole podstawowej i później w liceum. Holokaust położył kres nauce. Naszym drugim domem był dom Haszomer Hacair (organizacja żydowskiej młodzieży nieco zbliżona do harcerstwa, przygotowująca członków do wyjazdu do Izraela). Było to inspirujące miejsce. Obiady i kolacje często zamieniały się w sympozja poświęcone literaturze, Biblii itp. Nasz ojciec zaszczerpiał w nas miłość do Izraela, ruchu pionierskiego i narodu żydowskiego. Godia była zaangażowana i szybko zrozumiała, jaka jest jej rola w Polskim Liceum, gdzie antysemityzm przenikał całe środowisko. Z dumą broniła swojego narodu i nie ukrywała swojej żydowskiej tożsamości.

W wieku 12 lat wstąpiła do Haszomer Hacair (...). Pewnego razu do Białej przybył członek centralnego kierownictwa Haszomer Hacair i był obecny przy dyskusji w grupie Godii; słuchając jej mowy i dobrego myślenia, poprosił o wysłanie jej na konferencję. Podkreślał: „Opiekuj się Godią, w przyszłości będzie ona pełnić bardzo ważną rolę w ruchu”. Ale

domu po tragedii, złamie ducha Godii, więc postanowiliśmy wysłać ją do krewnych w Międzyrzeczu. Tam zaczęła chodzić do szkoły „Tarbut” i, choć nie znała hebrajskiego, szybko dogoniła inne dzieci i była lubiana przez nauczycieli. Dyrektor poprosił ojca, aby pozwolił Godii pozostać w szkole jeszcze chociaż rok, twierdząc, że „jest przykładem dla wszystkich dzieci w swojej klasie”. Godia wróciła do domu i rozpoczęła naukę w szkole podstawowej. Po kilku tygodniach została przeniesiona do wyższej klasy. W domu nas rozveselała, nie pozwalając ojcu pograć się w smutku i była dla nas wszystkich promykiem światła. Mój ojciec, moja siostra Reizele, mój brat Szmuel błogosławionej pamięci, troszczyli się przede wszystkim o nią. Kiedy Reizele wyjechała do Ameryki, a Szmuel pojechał na studia do Warszawy, pozostaliśmy w domu tylko my dwie i ojciec. Uważałam siebie nie tylko za starszą siostrę, ale także mamę. Czułam wielką odpowiedzialność za jej los, chciałam podarować jej matczyną miłość, którą straciła w tak młodym wieku. Mimo trudnego dzieciństwa była radosna, a dzięki swemu wielkiemu talentowi osiągała sukcesy także w nauce. Wyróżniała się już w szkole podstawowej i później w liceum. Holokaust położył kres nauce. Naszym drugim domem był dom Haszomer Hacair (organizacja żydowskiej młodzieży nieco zbliżona do harcerstwa, przygotowująca członków do wyjazdu do Izraela). Było to inspirujące miejsce. Obiady i kolacje często zamieniały się w sympozja poświęcone literaturze, Biblii itp. Nasz ojciec zaszczerpiał w nas miłość do Izraela, ruchu pionierskiego i narodu żydowskiego. Godia była zaangażowana i szybko zrozumiała, jaka jest jej rola w Polskim Liceum, gdzie antysemityzm przenikał całe środowisko. Z dumą broniła swojego narodu i nie ukrywała swojej żydowskiej tożsamości.

W wieku 12 lat wstąpiła do Haszomer Hacair (...). Pewnego razu do Białej przybył członek centralnego kierownictwa Haszomer Hacair i był obecny przy dyskusji w grupie Godii; słuchając jej mowy i dobrego myślenia, poprosił o wysłanie jej na konferencję. Podkreślał: „Opiekuj się Godią, w przyszłości będzie ona pełnić bardzo ważną rolę w ruchu”. Ale



Żydowski szpital ufundowany przez zamożnego Szmula Piżycę na początku XX wieku. Wówczas jeden z najładniejszych budynków w mieście, zwłaszcza z racji na bogato zdobioną elewację. Na jego utrzymanie przeznaczane były dochody z domu przekazanego przez Tilę Berlin (patrz poprzedni numer). Obecnie mieści się tu Urząd Stanu Cywilnego



Pismo bialskiej organizacji syjonistycznej zezwalające na wyjazd do Palestyny. Ciekawostka: Gwiazda Dawida nie jest żydowskim symbolem religijnym, ale wyłącznie zupełnie świeckim symbolem syjonizmu i Państwa Izrael (którego część pobożnych Żydów w ogóle nie uznaje, bo uważa je za zupełnie niereligijne)

nie takie było przeznaczenie. (...) Kiedy miałam wyemigrować do Izraela, a Godia miała wtedy zaledwie 16 lat, została członkiem kierownictwa ruchu. Zrobiłam aliję (czyli wyjazd do Palestyny) w Rosz ha-Szana 1938, a Godia kończył szkołę średnią. Ponieważ była bardzo młoda, zdała specjalne egzaminy i otrzymała świadectwo dojrzałości z wyróżnieniem. Wszystkie moje wysiłki polegały na sprowadzeniu ojca i Godii do Izraela, do mojego kibucu. Robiłem wiele planów co do jej przyszłości w Izraelu, lecz wybuchła okrutna wojna, która pokrzyżowała wszystko. Godia pozostała tam, aby wypełnić swoją rolę w ruchu, a także wspierać mojego starzejącego

się ojca. Niedawno się dowiedziałam, że ludzie doradzali jej ucieczkę i byli gotowi pomóc, ale odmówiła. Nie zważając na niebezpieczeństwo, poświęciła się pracy w konspiracji, a nawet została mianowana członkiem kierownictwa ruchu. Naziści przenieśli ją i jej ojca z mieszkania przy głównej ulicy do maleńkiego pokoiku w getcie. Odbijały się tam ważne spotkania i podejmowano decyzje, często o kluczowym znaczeniu dla życia i śmierci. Wielu młodych ludzi znajdowało tam wsparcie i schronienie. Jeszcze w 1939 roku, podczas wojny, otrzymywałam od nich listy. Godia ciągle działała w getcie i otrzymywała instrukcje od centralnego kierownictwa

Portrety niniejsze oparte są o relacje B. Weinberga i Diny Arbitram przetłumaczone przez Ofrę Ranson na angielski i przez nas na polski, zawartą w Sefer Biala Podlaska (Księga Białej), wydaną w 1961 roku w Tel Aviwie i zawierającą wspomnienia bialskich Żydów, którzy albo wyjechali przed wojną, albo przeżyli Holocaust

Według danych podawanych m.in. przez Mojsze Feigenbauma w 1821 r. w Białej były 402 żydowskie firmy, które zatrudniały 861 pracowników, w tym 758 było Żydami

w Warszawie.

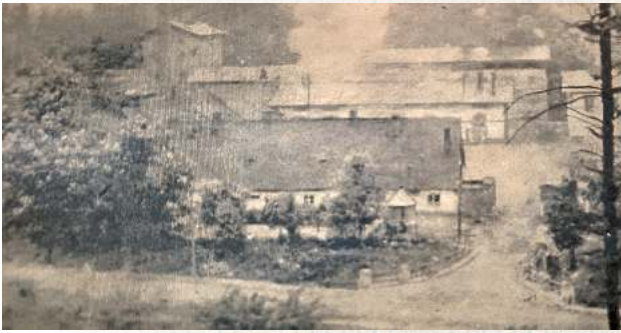
W końcu zatrzymano pracownicę pociągu z zaadresowanym do niej listem zawierającym instrukcje. Nie udało mi się zebrać wszystkich szczegółów dotyczących jej ostatnich chwil, ale wiem tylko tyle: Godia, moja cudowna, kochana siostra, jeszcze w kwiecie wieku zginęła śmiercią bohatera. Pomimo najokrutniejszych tortur w więzieniu gestapo i pomimo obietnic wolności - do ostatniej chwili pozostała wierna swojemu charakterowi i nie zdradziła wroga ani jednego nazwiska. Mimo kary i tortury aż do ostatniej chwili zachowała w swojej młodej duszy odwagę, świętość i czystość.

Zbigniew Smółko

REG

Czy znamy kogoś, kto pamięta smak warzonego niegdyś pod Opolem piwa?

Browar - perła w koronie majątku Kleniewskich



Browar w Kluczkowicach w 1945 roku. Zdjęcie z pisma Ilustrowany Sztandar Ludu

Piwo z Kluczkowic doceniało nawet w Paryżu. Od Jana Kleniewskiego zaczęła się systematyczna uprawa jednego z najlepszych w Europie chmieli na Lubelszczyźnie. Położony koło pałacu browar przestał działać po II wojnie światowej.

Kleniewscy dobra w okolicach Opola zaczęli nabywać po 1871 roku. Wcześniej zrobili majątek na inwestycjach ziemskich i przemysłowych, m.in. w okolicach Dębina, Zagłębiu i na Mazowszu. Zakup od dziedziców Kazimierza Wydrzychowicza była to potężna inwestycja, szacowana na ponad pół miliona ówczesnych rubli i 13 tysięcy hektarów, w części już z infrastrukturą.

Po podziale rodzinnych Kluczkowice znalazły się w rękach Jana Kleniewskiego. Stworzył on rozległe, wieloprofilowe, jedno z najsprawniejszych na Lubelszczyźnie gospodarstw. Jednym z jego działów była pionierska wówczas w regionie uprawa chmielu. Poświęcił na nią ponad 50 hektarów areali. Korzystając z tego i - co naturalne - niemal nieograniczonego dostępu do wysokiej jakości jęczmienia

i własnej słodowni, rozbudował i unowocześnił browar istniejący w Kluczkowicach od 1827 roku. Niewykorzystany we własnym browarze chmiel sprzedawał w kantarze w Warszawie, zaopatrując inne tego rodzaju przedsięwzięcia. Jego roli w uczynieniu Lubelszczyzny europejskim zagłębiem chmielowym nie sposób nie docenić. Budynek mieścił się niedaleko zachowanego do dziś pałacu. Kolejnym właścicielem był Przemysław Kleniewski. W 1955 r. działał już jako Państwowy Browar Kluczkowice, Browar „Samopomoc Chłopska” (czyli praktycznie bez właściciela...) i niedługo potem jego działalność wygasła.

O jego produkcji sporo dowiadujemy się z książki pani Marii Soborskiej: „Szkice z dziejów Kluczkowic”, która dziejom browaru poświęciła obszerny rozdział (chyba jest to jedyny taki fragment w literaturze naukowej). Nieco możemy wydedukować z zachowanych etykiet, podkładek i butelek. Niezmiernie ciekawi jesteśmy jednak, czy zachowała się jeszcze pamięć o kluczkowskim piwie albo przekazywane przez pokolenia receptury.

Zbigniew Smółko

Ze wspomnień Marii Kleniewskiej: W tymże roku [1900] została otworzona wszechświatowa wystawa w Paryżu, na którą mój mąż wysłał fotografie wzorowych urządzeń mieszkań fabrycznych (z Zagłoby) i ekspozyty piwa, które się cieszyły dużym popytem. Po paru miesiącach przyszły odznaczenia i wiadomość, że piwo leżało zapomniane gdzieś w kącie, gdy w końcu otworzyli, okazało się pierwszej jakości trunkiem — otrzymał mąż za nie nagrodę (tym bardziej że dwa miesiące stało bez lodu). Za urządzenie mieszkań też dostał medale.

Ogromny zasób informacji i zbiór zdjęć dawnych etykiet i podkładek do piwa możemy znaleźć m.in. na stronie <http://www.browarymazowska.pl/>



Piwo ciemne było wyraźnie słabsze, więc możemy domniemywać, że produkowano je z myślą o niezamownych robotnikach licznych przedsięwzięć Kleniewskich



Zachowały się również podstawki pod piwo - część produkcji była beczkowana i sprzedawana w okolicznych restauracjach i barach



Oznaczenie piwa jako eksportowego oznaczało kiedyś, że posiadało co najmniej 12 proc. ekstraktu początkowego. Zawartość alkoholu zadeklarowano na etykiecie na 4,5 proc., co znaczy, że musiało być stosunkowo słodkie

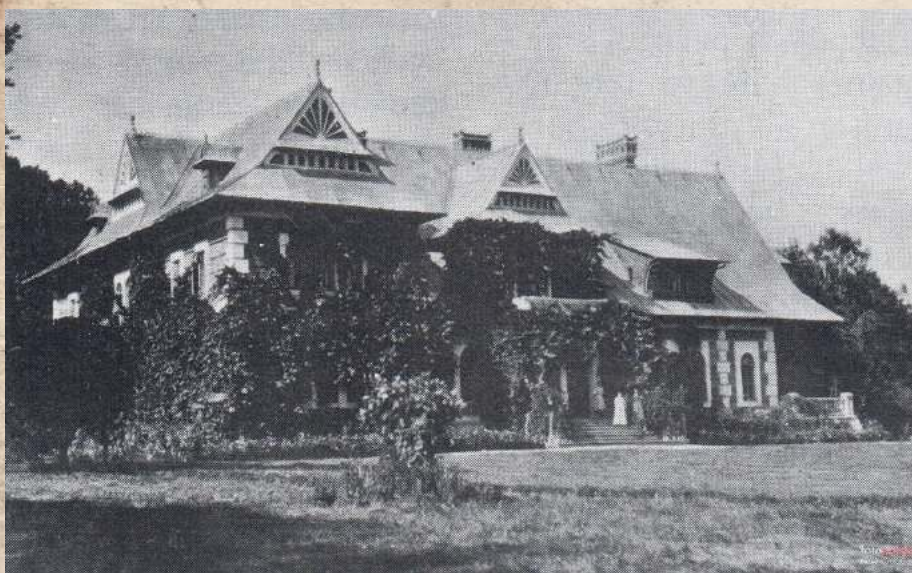


Na jednej z aukcji internetowych znaleźliśmy zdjęcie użytkownika o nicku „klak_son” przedstawiające butelkę używaną w browarze w Kluczkowicach



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Najlepsza góralszczyzna w Łańcuchowie



Pomysł zbudowania domostwa w stylu „zakopiańskim” nie był w wypadku Jana Steckiego fanaberią nowobogackiego. Był to ceniony ekonomista, człowiek o wyrobionym smaku. Tradycyjną architekturę ludową najpełniej, jego zdaniem, zachowaną przez górali, uważał za jeden z przejawów ducha narodowego. O projekt zwrócił się do Stanisława Witkiewicza, teoretyka i praktyka architektury góralskiej. Projekt powstał w 1901 roku, inwestycję zakończono trzy lata później. Fotografia z lat 30. XX wieku znaleziona w piśmie „Spotkania z Zabytkami” (za portalem fotopolska.eu).

Po naszej publikacji zorganizowano wystawę



W numerach z dni 6 i 20 lutego oraz w artykułach „Żołnierska i lekarska droga do Adamowa” wraz z panem Piotrem Rafalskim opisaliśmy historię doktora Władysława Fabisiaka i wojennego Adamowa. Z inicjatywy pana Rafalskiego, z przekazanych przez niego materiałów, w Bibliotece w Adamowie zorganizowano wystawę poświęconą Fabisiakowi. Wystawa składa się w głównej mierze z fotografii z życia rodzinnego doktora Fabisiaka wykonanych w czasie jego pobytu na Ziemi Łukowskiej oraz materiałów archiwalnych, takich jak dyplom lekarza, karta rozpoznawcza, akt urodzenia i inne.

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Górnik zakontraktował piłkarza ze Stanów Zjednoczonych

Pierwszoligowy piłkarz Górnika poszerza kadrę. Do drużyny dołączył obrońca Sebastian Rojek. - Ma trochę inny mental niż ten nasz słowiański - mówi o nim Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika Łęczna. Nowy zawodnik ma zastąpić kontuzjowanego Hiszpana.

Sebastian Rojek urodził się w 2000 roku, wychował się w Stanach Zjednoczonych. Tam też uczył się piłkarskiego rzemiosła. Był zawodnikiem takich drużyn, jak m.in.: Stony Brook Seawolves, Hudson Valley Hammers czy Rider Broncs. Mierzy 190 cm i gra na pozycji środkowego obrońcy. Przez ostatnie tygodnie Rojek trenował pod okiem Pavola Stano i reszty sztabu szkoleniowego.

- Sebastian trenuje z nami od miesiąca. Dobrze zaprezentował się na treningach. Ma trochę inny mental niż ten nasz słowiański, bo wychował się w Ameryce. W obliczu kontuzji Jonathana de Amo zdecydowaliśmy się podpisać kontrakt do końca sezonu. Bardzo chciał zostać i zagrać w Europie. Wszystko jest w jego nogach i głowie, żeby nas przekonał, aby zostać z nami na



Klub podpisał z 23-letnim Sebastianem Rojkiem kontrakt ważny do 30 czerwca 2024 roku

dłużej - powiedział Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika, cytowany w klubowych mediach.

Klub podpisał z 23-latkim kontrakt ważny do 30 czerwca 2024 roku.

Dzięki zakontraktowaniu Sebastiana Rojka większe pole

manewru przy obsadzaniu środka obrony będzie miał trener Pavol Stano. Ze składu po meczu w Głogowie wypadł Jonathan de Amo. Hiszpan zszedł z boiska po kilku minutach gry. To efekt kontuzji, ale odniesionej bez kontaktu z rywalem.

- Badania wykazały, że Jonathan mocno naderwał mięsień dwugłowy. Czekają go trzy, może cztery tygodnie przerwy - przyznaje Tomasz Płaza, rzecznik prasowy Górnika Łęczna.

Srowadzony do Łęcznej dwa lata temu hiszpański obrońca to

PO NAFCIARZACH CZAS NA ZNICZA

Górnik zmierzył się na wyjeździe z Wisłą Płock w poniedziałkowy wieczór, a więc już po zamknięciu bieżącego wydania „Wspólnoty”. Kolejnym rywalem łącznian, tym razem na stadionie GKS-u, będzie Znicz. Nieznacznym faworytem tej konfrontacji wydają się być zielono-czarni, ale z pewnością nie będzie to dla nich spacer. Pruszkowianie już cztery razy w tym sezonie udowodnili, że potrafią wygrywać na wyjeździe, ostatnio z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza. W pierwszym starciu Górnika ze Zniczem w bieżących rozgrywkach, w Pruszkowie, wygrali Gostomski i spółka. Jedyne goła w tym meczu strzelili wówczas aktualnie kontuzjowany Egzon Kryeziu

Wisła. Punkt w poniedziałek, punkt w sobotę

Gracze Wisły Grupa Azoty Puławy zdobyli dwa punkty w minionym tygodniu.

Podopieczni Mikołaja Raczynskiego zremisowali 1:1 z KKS-em Kalisz, tracąc gola w ostatniej akcji meczu. W sobotę zanotowali taki sam wynik w starciu z Hutnikiem Kraków, chociaż wygrывali po niespełna 120 sekundach.

Punkt na „Suchych Stawach”

Nasi zaczęli mecz wyjazdowy znakomicie. Już w 2 minucie Manuel Ponce Garcia wykorzystał błąd defensywy rywala, wszedł w pole karne i pokonał bramkarza miejscowych. W kolejnych minutach widzieliśmy dużo walki z obu stron. W 14 minucie wprost w bramkarza główkował Przemysław Skąlecki, a w 25 minucie niecelnie uderzył Piotr Giel. Chwilę później bliski wyrównania był Krzysztof Świątek, który ustrzelił poprzeczkę. Przed szansą na bramkę dla biało-nie-

bieskich stanął Jan Flak, jednak jego strzał pozostawił wiele do życzenia. W końcówce pierwszej połowy znów groźnie zaatakowali przeciwnicy. W rezultacie Krystian Lelek trafił w słupek. Do przerwy wynik nie uległ zmianie.

Po zmianie stron agresywnie ruszyli gospodarze, którzy w 57 minucie doprowadzili do wyrównania. Wówczas po centrze z rzutu rożnego Marcin Wróbel głową skierował piłkę do siatki. Obie ekipy miały jeden cel, przechylić szalę na swoją stronę. Było dużo walki, ale ostatecznie nikomu się to nie udało. Wisła Grupa Azoty Puławy zremisowała z Hutnikiem Kraków 1:1

Hutnik Kraków - Wisła Puławy 1:1 (0:1)

Bramki: Wróbel 57' - Manuel 2'.
Hutnik: Frątczak - Kiełsi, Tarasovs, Hoyo-Kowalski, Marcinkowski, Lelek (79' Jania), Urbańczyk, Drąg (89' Zawadzki), Świątek, Rakels (90' Głogowski), Wróbel.

Wisła: Łakota - Flak, Wiech, Skąlecki, Seweryś, Nojszewski, Nojszewski (69' Kołtwański), Manuel (76' Bortniczuk), Putton, Klichowicz (80' Kargulewicz), Giel (80' Janicki).

Żółte kartki: Świątek, Drąg, Marcinkowski, Kiełsi - Nojszewski, Kołtwański, Janicki.

Sędziował: Szypuła (Bielsko-Biała).

Ostatnia akcja oznaczała stratę gola

W deszczowy poniedziałkowy Wisła Grupa Azoty zremisowała z KKS-em Kalisz. Nasi stracili gola w szóstej minucie doliczonego czasu gry.

Mecz mógł wręcz idealnie rozpocząć się dla biało-niebieskich. W 7 minucie faulowany w polu karnym rywala był Łukasz Wiech. Sędzia główny wskazał na jedenasty metr, a po chwili strzał Mateusza Klichowicza obronił bramkarz. Jak mawia przysłowie „co się odwlecze to nie uciecze”. Sześć minut później podopieczni trenera Mikołaja Raczynskiego wy-

prowadzili skuteczną akcję. Karol Nojszewski zagrał na skrzydło do Jana Flaka, który odegrał do Janusza Nojszewskiego, a ten z powrotem do Janka, który obsłużył podaniem Piotra Giela. Popularny „Gielo” odwrócił się z piłką i pokonał Macieja Krakowiaka. W 26 minucie nasi byli bliscy podwyższenia. Wówczas Giel podał do Macieja Bortniczuka, a ten w dogodnej sytuacji przegrał starcie z golkiprem przyjezdnych. W końcówce pierwszej połowy do głosu doszli rywale, którzy kilkakrotnie starali nam się zagrozić, jednak bez rezultatu.

W drugiej odsłonie w dalszym ciągu groźny w ofensywie był Giel, ale również Bortniczuk próbował swoich sił. Po przerwie przeciwnicy stwarzali większe zagrożenie w porównaniu do pierwszych czterdziestu pięciu minut. W 59 minucie dobrą interwencją wykazał się Paweł Łakota. W odpowiedzi Janusz Nojszewski uderzył w boczną siatkę. Ostatnie minuty należały do gości. Na listę strzelców mógł wpisać się Nestor Gordillo, lecz to Filip Szewczyk urwał naszym

ważny punkt defensywy Górnika. W bieżącym sezonie zaliczył 17 meczów, wszystkie w podstawowym składzie zielono-czarnych. Strzelił jednego gola. Pavol Stano stawiał na de Amo od pierwszego meczu ligowego w 2024 roku.

Dominik Smagała

punkty w 96 minucie po zamieszczeniu w polu karnym.

Wisła Puławy - KKS Kalisz 1:1 (1:0)

Bramki: Giel 13' - Szewczyk 90+6'.

Wisła: Łakota - Flak (83' Kaczorowski), Wiech, Skąlecki, Seweryś, Nojszewski (76' Kołtwański), Nojszewski, Manuel, Bortniczuk, Klichowicz (83' Kargulewicz), Giel (72' Janicki).

KKS Kalisz: Krakowiak - Staszak, Smoliński, Waliś (64' Białczyk), Dębiński, Żebrowski (75' Koczy), Wysokiński (57' Kalenik), Bednarski (57' Cierpka), Gordillo, Butno, Sobol (57' Szewczyk).

Żółte kartki: Wiech, Nojszewski, Nojszewski - Gordillo.

Sędziował: Świerczek (Brzesko).

Widzów: 450.

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 23. kolejki:
Zagłębie - Odra 1:1
Podbeskidzie - Lechia 1:2
Resovia - Katowice 0:2
Znicz - Termalica 2:0
Motor - Polonia 1:1
Chrobry - Stal 2:1
Miedź - Tychy 2:2
Arka - Wisła 1:1
Płock - Górnik (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	23	44	37-19
2	Arka Gdynia	23	44	38-22
3	GKS Tychy	23	41	30-25
4	Motor Lublin	23	40	31-27
5	Wisła Kraków	23	38	43-26
6	GKS Katowice	23	36	36-25
7	Miedź Legnica	23	36	35-25
8	Odra Opole	23	35	26-23
9	Górnik Łęczna	22	35	22-19
10	Wisła Płock	22	34	32-30
11	Znicz Pruszków	23	29	19-27
12	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	23	29	36-32
13	Chrobry Głogów	23	26	23-36
14	Stal Rzeszów	23	23	30-41
15	Resovia	23	22	22-42
16	Polonia Warszawa	23	21	27-35
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	23	18	18-33
18	Zagłębie Sosnowiec	23	13	15-33

Następna kolejka (15-17.03.):
Arka - Odra, Wisła - Miedź, Tychy - Chrobry, Stal - Motor, Polonia - Płock, Górnik - Znicz (17.03., g. 15), Termalica - Resovia, Katowice - Podbeskidzie, Lechia - Zagłębie

dsm

II LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI
Hutnik - Wisła 1:1
Kotwica - Skra 0:1
Lech II - Radunia 1:2
Olimpia E. - Zagłębie 1:2
Polonia - Jastrzębie 0:0
Sandecja - Pogoń 2:3
KKS Kalisz - ŁKS II 2:2
Stomil - Stal 0:1
Olimpia G. - Chojnicz. - po zamk. nr
MECZE ZALEGŁE
Sandecja - Radunia 2:1
Olimpia G. - Olimpia E. 3:0
MECZE 22. KOLEJKI
Wisła - KKS Kalisz 1:1
ŁKS II - Stomil 2:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	23	41	45:31
2	KKS Kalisz	22	39	36:21
3	Pogoń Siedlce	22	37	37:30
4	Radunia Stężyca	23	35	30:28
5	Stal Stalowa Wola	22	34	25:25
6	Hutnik Kraków	23	33	33:31
7	ŁKS II Łódź	23	32	36:33
8	Zagłębie II Lubin	23	32	35:33
9	Lech II Poznań	23	32	28:35
10	Skra Częstochowa	23	31	29:26
11	Chojniczanka Chojnice	22	31	30:29
12	Olimpia Elbląg	23	30	28:30
13	Polonia Bytom	23	29	28:31
14	GKS Jastrzębie	22	26	25:30
15	Wisła Puławy	22	25	31:33
16	Stomil Olsztyn	22	24	21:30
17	Olimpia Grudziądz	22	21	24:32
18	Sandecja Nowy Sącz	23	21	23:36

NASTĘPNA KOLEJKA (15.03., godz. 20:00): Wisła - Sandecja, Chojniczanka - Stomil, Stal - KKS Kalisz, ŁKS II - Hutnik, Pogoń - Polonia, GKS Jastrzębie - Olimpia E., Zagłębie II - Lech II, Radunia - Kotwica, Skra - Olimpia G.
MECZE ZALEGŁE (20.03., godz. 18:00): Stal - Wisła.
MECZE ZALEGŁE (13.03.): Pogoń - Stomil, GKS Jastrzębie - KKS Kalisz.

mp

mp

REG

Motor Lublin: Remis i sędziowskie kontrowersje

Piłkarze lubelskiego Motoru zanotowali drugi z rzędu podział punktów w rundzie wiosennej trwającego sezonu fortuna I ligi. W 23. kolejce rozgrywek podopieczni trenera Goncalo Feio podzieliли się punktami przed własną publicznością z warszawską Polonią.

Do przerwy żółto-biało-niebiescy prowadzili 1:0. W 23. minucie meczu Filip Luberecki dośrodkował na głowę sprowadzonego zimą Samuela Mraza, a ten zdobył swojego premierowego gola w barwach Motoru.

W drugiej połowie lublinianie długo kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń. Jednak po godzinie rywalizacji rozpoczęły się kontrowersje z udziałem sędziego Patryka Gryckiewicza z Torunia. Arbiter najpierw nie podyktował rzutu karnego dla gospodarzy za zagranie ręką jednego z rywali, a następnie przyznał „jedenastkę” ekipie



Mbaye Jacques Ndiaye (w żółtej koszulce) nie dokończył meczu z powodu kontuzji

ze stolicy. W dodatku uznał strzał Szymona Kobusińskiego z „wapna” za prawidłowy, choć zdaniem gospodarzy zawodnik Polonii w nieprzepisowy sposób dotknął piłki dwoma nogami.

– Tylko jedna osoba wie, dlaczego nie było karnego. To idzie w bardzo złą stronę, bo gwiazdy w piłce to zawodnicy, a w Polsce jest jeden wybitny sędzia – Szymon Marciniak. Potem jest grupa bardzo dobrych arbitrow, ale to nie uprawnia sędziego do bycia gwiazdą. To nie jest w porządku. Powiem szczerze, że po

meczu poszedłem podać rękę do pokoju sędziów i na spokojnie powiedziałem: „Dzisiaj pięknie nas skęciliście”. Arbiter powiedział, że to opisze i nie podał mi ręki. Moim piłkarzom na boisku też nie podał ręki. Piłkarz Polonii powiedział naszym, że nie będzie uznanego gola, bo wykonał karnego na dwa kontakty. Dlatego oni nawet się nie cieszyli. Wobec niektórych nie ma konsekwencji. Nie mam nic do sędziego, ale wydaje mi się, że ktoś powinien się nad tym pochylić, żeby polska piłka była lepsza – stwier-

dził po meczu trener Motoru, Goncalo Feio.

Co ciekawe, kilka dni wcześniej portugalski szkoleniowiec zdał w Szkole Trenerów Polskiego Związku Piłki Nożnej w Białej Podlaskiej egzamin na licencję UEFA Pro, czyli najwyższy możliwy certyfikat uprawniający do prowadzenia zespołów z europejskiej czołówki.

W następnej kolejce lubelski zespół zmierzy się na wyjeździe ze Stalą Rzeszów. Początek rywalizacji na Podkarpaciu zaplanowano w sobotę, 16 marca o godzinie 17.30.

**Motor Lublin - Polonia
Warszawa
1:1 (1:0)**

Bramki: Mraz 23 - Kobusiński 76 (z rzutu karnego)
Motor: Rosa – Stolarski (82 Wójcik), Najemski (46 Rudol), Kruk, Luberecki, Scalet (90 Gąsior), Wolski, Ceglarz, M. Król, Ndiaye (46 Rybicki), Mraz (70 Welniak)

Karol Kurzępa

Pokonali lidera tabeli

W meczu 23. kolejki obecnego sezonu Orlen Basket Ligi koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin wygrali na własnym parkiecie z Anwilem Włocławek. Dla podopiecznych trenera Artura Gronka było to trzynaste zwycięstwo w rozgrywkach.



Na zdjęciu Jabril Durham

Po pierwszej kwarcie czerwono-czarni mieli na swoim koncie dwa punkty więcej, choć to goście zaczęli spotkanie od prowadzenia 6:0. Jednak „Startowcy” z każdą kolejną minutą prezentowali się coraz lepiej i zasłużenie schodzili na dużą przerwę przy wyniku 49:41.

W trzeciej partii lublinianie mieli już nawet 12 oczek przewagi, ale przyjezdni odrobili tę stratę na początku decydującej ćwiartki. Czwarta odsłona trzymała w napięciu praktycznie do ostatnich sekund i przyniosła walkę na zasadzie „cios za cios”. Finalnie zwycięstwo zostało w hali Globus i udany rewanż na „Rottweilerach” za porażkę 71:100 w pierwszej rundzie stał się faktem.

– Każdy dołożył do tego zwycięstwa swoją cegiełkę.

Zagraliśmy mocniej, bardziej fizycznie, wygraliśmy zbiórkę i uważam, że to było dzisiaj kluczem do zwycięstwa – podsumował rozgrywający Bartłomiej Pelczar.

W najbliższą środę lublinianie zagrają kolejny ligowy mecz. Tym razem zmierzą się w Gdyni z tamtejszą Arką.

**Polski Cukier Start Lublin
- Anwil Włocławek
88:80
(24:22, 25:19, 15:21, 24:18)**
Lublin: Durham 18, O'Reilly 16, Gabrić 15, Szymkiewicz 12, Benson 12, Pelczar 5, Szymański 4, Put 3, Wade 3, Karolak

Karol Kurzępa

Wygrana i transferowe wieści z MKS FunFloor Lublin

Piłkarki ręczne Orlen Superligi powróciły do walki o punkty po dwóch tygodniach przerwy. MKS FunFloor Lublin pewnie pokonał na wyjeździe Piotrcovię Piotrków Trybunalski.



Na zdjęciu Sylwia Matuszczyk

**MKS Piotrcovia Piotrków
Trybunalski - MKS
FunFloor Lublin
20:31 (11:14)**

Lublin: Wdowiak, Gawlik – Szykaruk 7, Roszak 5, Turkoglu 5, Balsam 4, Kovarova 3, Posavec 3, M. Więckowska 2, Olek 1, Tomczyk 1

Zanim doszło do niedzielnej rywalizacji, lubelski klub ogłosił, że po czterech latach gry w Handball JKS Jarosław do MKS-u powróci doświadczona Sylwia Matuszczyk. Obrótowa podpisała kontrakt ważny do końca sezonu 2026/2027.

REG

Karol Kurzępa

Siatkarska huśtawka nastrojów

W minionym tygodniu Bogdanka LUK Lublin zaliczyła porażkę w stosunku 0:3 oraz zwycięstwo 3:0. W obu przypadkach żółto-czarni mierzyli się z silnymi przeciwnikami.

W czwartkowy wieczór podopieczni trenera Massimo Bottiego ulegli na wyjeździe Jastrzębskiemu Węglowi. Lider tabeli PlusLigi, który w obecnym sezonie zaliczył aż 21 wygranych i tylko cztery porażki, był od lublinian wyraźnie lepszy i zasłużył na triumfie.

O ile w pierwszym i trzecim secie ekipa z Lublina była w stanie nawiązać walkę z faworytem, to w drugiej partii została całkowicie zdominowana.

**Jastrzębski Węgiel -
Bogdanka LUK Lublin
3:0
(25:21, 25:15, 25:23)**

Lublin: Nowakowski 9, Komenda, Kania 2, Wachnik 11, Brand 3, Schulz 6, Thales (libero) oraz Krysiak 4, Malinowski 6, Nowosielski i Zajac 3

W niedzielne popołudnie Bogdanka LUK poprawiła nastroje swoich kibiców. Żółto-czarni pokonali u siebie wicemistrzów



Na zdjęciu Mateusz Malinowski

Polski, ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle. Pewna wygrana gospodarzy nie była zagrożona właściwie w żadnej z odsłon tej dość jednostronnej potyczki.

– W przypadku zwycięstwa przeciwnicy mogli zrównać się z nami punktowo, więc graliśmy niejako o sześć oczek. Cały zespół był dobry w zagrywce i konsekwentny, a goście temu nie sprościli. To dobry prognostyk na przyszłość, pokazujący, że potrafimy rywalizować z takimi drużynami i podnosimy się po porażkach, co cieszy – podsumował MVP meczu, Mateusz Malinowski.

Spotkanie miało szczególne znaczenie dla układu tabeli PlusLigi. Dzięki wygranej lubelski zespół ma na koncie 44 punkty i nadal zajmuje szóste miejsce w krajowej elicie. Do

piątego Trefla Gdańsk traci jednak tylko jedno „oczko”. Kolejny mecz LUK Lublin rozegra w środę 13 marca o godz. 17.15, a przeciwnikami drużyny trenera Massimo Bottiego na wyjeździe będą siatkarze Stali Nysa. Do końca sezonu zasadniczego lublinianom pozostało pięć starć, w tym dwa domowe.

**Bogdanka LUK Lublin
- Grupa Azoty ZAKSA
Kędzierzyn-Koźle
3:0
(25:16, 25:21, 25:21)**

Lublin: Malinowski 20, Kania 7, Brand 13, Komenda 1, Nowakowski 3, Ferreira 13 – Thales (libero) oraz Schulz, Nowosielski

Karol Kurzępa

Ale pogon Azotów!



Puławianie zagrali fantastyczną drugą połowę. Gracze Azotów poradzili sobie z Chrobrym!

Pierwsza połowa dla Chrobrego. Druga zdecydowanie dla gości i cały mecz na plus dla Azotów. MVP spotkania nie mógł zostać nikt inny. Nagrodę ufundowaną przez Named Sport - oficjalnego partnera ORLEN Superligi otrzymał Mateusz Zembrzycki.

Początkowe minuty, to gra nerwów po obu stronach boiska. Mecz rozpoczęła drużyna gospodarzy i to właśnie głogowianie otworzyli wynik spotkania, po celnym trafieniu Wojciecha Styrca. W odpowiedzi Dereviankin zatrzymał celującego z koła Ivana Burzaka, a kontrę Głogowa zatrzymał Mateusz Zembrzycki, co pokazało, że kibice zgromadzeni tego wieczoru w głogowskiej hali będą świadkami festiwalu bramkarzy. Pierwszą bramkę dla Azotów zdobył Rafał Przybylski w 3 minucie spotkania i Azotowcy rozpoczęli pogon za prowadzącym jedną bramką Chrobrym (2:1). Pierwsza część połowy to duża nieskuteczność rzutowa w obu zespołach, co wprowadziło lekką nerwowość w drużynach, która poskutkowała kilkoma faulami i rzutem karnym podtyktowanym dla puławian, którego bezbłędnie wykorzystał Kacper Adamski, a chwilę później zdobył kolejną bramkę, tym razem z akcji.

Po błędnym podaniu do Ivana Burzaka Chrobry zdołał przejąć piłkę i w 10 minucie Matuszak zdobył siódmą

bramkę dla głogowian, którzy prowadzili trzema bramkami. W tej sytuacji trener Serhiej Bebeszko wycofał Zembrzyckiego, wprowadzając Keliana Janikowskiego jako drugiego obrotowego. Ten zabieg poskutkowało celnym trafieniem Kacpra Adamskiego na 7:5. W 13 minucie w akcji, w której Maciej Zarzycki w efektywny sposób zdobył szóstą bramkę dla Azotów, puławski rozgrywający był faulowany przez Wojciecha Styrca, który został odesłany na dwuminutową karę. W 15 minucie po błędzie chrobrego Azoty miały szansę zbliżyć się na jedno trafienie do swoich przeciwników, jednak piłka odebrana przez Strelnikova przemierzyła całe boisko i wylądowała w pustej bramce.

Na odpowiedź nie musieliśmy długo czekać, ponieważ Adamski zaskoczył bramkarza potężnym i celnym rzutem. W odpowiedzi bo bardzo szybkiej akcji po wznowieniu Zembrzyckiego pokonał Paweł Paterka i przy stanie 12:9 w 16. minucie trener Bebeszko poprosił o czas dla naszych. Po wznowieniu gry, w bardzo dynamicznej i szybkiej akcji Rafał Przybylski zdobył kolejną bramkę, ale niestety błąd w obronie spowodował, że po raz kolejny celnie odpowiedział Wojciech Styrca. W 19 minucie Azoty po raz kolejny mogły złapać kontakt z Głogowem, jednak niecelny rzut Kacpra Adamskiego i trafienie Styrca dało głogowianom po raz kolejny czterobramkowe prowadzenie (14:10).

W 26. minucie Tobiasz Górski zdobył swoją pierwszą

bramkę w tym spotkaniu po idealnym podaniu na skrzydło przez Kacpra Adamskiego i po tej akcji Azoty zbliżyły się do Chrobrego Głogów na trzy bramki (17:14). Chwilę później Górski wywalczył dla swojej drużyny rzut karny, jednak wykonujący go Kacper Adamski został zatrzymany przez dobrze prezentującego się dziś bramkarza głogowian, Antona Dereviankina. Na 30 sekund przed zakończeniem połowy Azoty miały jeszcze okazję odrobić bramkę do Głogowa, jednak udany przechwyt i gol Wojciecha Dadeja zakończył pierwszą połowę.

Po zmienia stron Azoty popełniły błąd w ataku i Paweł Paterka rzutem przez całe boisko umieścił piłkę w pustej bramce. W szybkiej odpowiedzi mocnym rzutem piłkę w bramce umieścił Przybylski, a chwilę później po przejściu piłki kolejną bramkę na konto Azotów dodał Burzak. W kolejnych minutach gry puławianie wyszli wyższą obroną, wycofując ponownie bramkarza oraz grając na dwóch obrotowych. Janikowski zdobył w 38 minucie bramkę kontaktową (21:20). W tej sytuacji trener Witalij Nat poprosił o drugi w tym meczu czas dla swojej drużyny.

Po wznowieniu gry głogowianom udało się po zdobyć 22 bramkę. Na odpowiedź nie musieliśmy długo czekać, a trafienie zaliczył Łukasz Gogola. W kolejnej akcji Tobiasz Górski „złapał” przeciwników na faul w ataku, a celnym rzutem Vladislava Ostroshki Azoty doprowadziły do remisu (22:22). Po kompletnie



MVP starcia został Mateusz Zembrzycki

przestrzelonym rzucie Pawła Paterka, niebiesko-biało-czerwoni po rzucie Keliana Janikowskiego nasi w 43 minucie po raz pierwszy w tym spotkaniu wyszli na prowadzenie (23:22). W 43. minucie Zurabi Tsintsadze efektywnie obronił rzut karny wykonywany przez Pawła Paterka i dzięki temu Azoty miały szansę wyjść na dwubramkowe prowadzenie. Niestety, ale po mocnej grze w obronie głogowian z bardzo niewygodnej pozycji niecelny rzut wykonał Rafał Przybylski.

W kolejnej, indywidualnej akcji Marek Marciniak przejął piłkę, popędził przez całe boisko i zdobył 24 bramkę dla Azotów, powiększając przewagę nad Chrobrym. Na kolejną radość ławki przyjezdnych nie musieliśmy długo czekać. Otóż w 46. minucie najpierw Zembrzycki obronił rzut Dadeja, a następnie Marciniak skutecznie wykonał rzut karny i przewaga Azotów wynosiła już trzy trafienia (22:25). W tej sytuacji trener Nat zmuszony był wziąć drugi w tej części spotkania czas. Nie przyniosło to oczekiwanych przez szkoleniowca gospodarzy rezultatów, ponieważ najpierw Zurab Tsintsadze obronił kolejny rzut karny, a następnie Przybylski zdobył 26 bramkę dla Azotów, a następnie kolejny udany przechwyt i indywidualna akcja Marka Marciniaka dała pięciobramkowe prowadzenie naszym (27:22) w 49. minucie meczu.

W odpowiedzi Wojciech Matuszak zdobył 23 bramkę dla Chrobrego, jednak mowa

ciała zawodników i wkładając się nerwowość w komunikacji pomiędzy zawodnikami mogła wskazywać, że głogowianie stracili kontrolę nad meczem. W 50. minucie Filip Wrona dwukrotnie próbował pokonać Mateusza Zembrzyckiego i dwukrotnie został przez niego zatrzymany, a w odpowiedzi celne trafienie zanotował Kelian Janikowski. Minutę później boisko na dwie minuty musiał opuścić Ivan Burzak za zbyt mocną pracę w obronie. Grające w osłabieniu Azoty-Puławy straciły bramkę po celnym rzucie Jakuba Orpika, a trener Sergey Bebeszko poprosił w tej sytuacji o czas, aby przekazać swojej drużynie uwagi na końcowe minuty meczu. Po wznowieniu gry najpierw udana interwencją popisał się Mateusz Zembrzycki, a następnie na dwie minuty odesłany został Maxym Strelnikov.

W tej sytuacji kolejne bramki dla Azotów były kwestią sekund. Udowodnił to najpierw Ivan Burzak popisując się bardzo technicznym rzutem, a w kolejnej akcji Tomasz Kosznik został zatrzymany przez Zembrzyckiego a w odpowiedzi celnie piłkę w bramce umieścił Rafał Przybylski zdobywając 30 bramkę dla Azotów-Puławy (30:25). W 57. minucie głogowianie przypuścili kolejny szturm na bramkę Azotów zdobywając dwie z kolei celne trafienia i zbliżyli się na 4 bramki. Jednak celny rzut Marka Marciniaka i 31 bramka dla Azotów-Puławy w 59. minucie zamknęła Chrobremu drogę do zwycięstwa w tym meczu. W ostatniej akcji me-

ORLEN Superliga

MECZE 23. KOLEJKI

Chrobry - Azoty 26:31

Zagłębie - Ostrovia 29:32

TABELA ORLEN Superligi

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	23	69	783:500
2.	Industria Kielce	23	66	892:605
3.	Górnik Zabrze	23	48	677:617
4.	Chrobry Głogów	23	45	663:665
5.	Azoty Puławy	23	40	726:687
6.	Energia MKS Kalisz	23	33	589:641
7.	Ostrovia Ostrow Wlkp.	23	33	643:694
8.	Gwardia Opole	23	28	616:668
9.	MMTS Kwidzyn	23	26	631:691
10.	Piotrkowianin	23	26	623:732
11.	Grupa Azoty Unia Tarnów	23	24	600:689
12.	Zagłębie Lubin	23	18	600:695
13.	Energia Wybrzeże Gdańsk	23	14	652:712
14.	Zepter KPR Legionowo	23	13	630:729

OSTATNIE KOLEJKI

(20.03., godz. 20:00): Azoty - Wybrzeże, Gwardia - Zagłębie, Ostrovia - Chrobry, Piotrkowianin - MKS Kalisz, MMTS Kwidzyn - KPR Legionowo, Unia - Górnik, Orlen - Industria.

(25.03., godz. 18:00): MKS Kalisz - Azoty, Unia - Orlen, KPR Legionowo - Industria, Chrobry - Gwardia, Wybrzeże - Ostrovia, Górnik - Piotrkowianin, Zagłębie - MMTS Kwidzyn.

(30.03., godz. 15:00): Azoty - Górnik, Industria - Zagłębie, MMTS Kwidzyn - Chrobry, Orlen - KPR Legionowo, Gwardia - Wybrzeże, Piotrkowianin - Unia, Ostrovia - MKS Kalisz.

mp

czu głogów próbował oddać celny rzut, jednak strzegący bramki Mateusz Zambrzycki miał sobie za nic rzut przeciwnika i spokojnie wyłapał piłkę równo z końcową syreną meczu. Mecz, w którym Azoty pewnie wygrały z Chrobrym Głogów 31:26.

Chrobry Głogów - Azoty-Puławy 26:31 (18:14)

Chrobry: Dereviankin

2 - Grabowski, Strelnikov 1, Wrona, Kosznik, Orpik 5, Jamioł, Dadej 6, Matuszak 3, Styrca 3, Paterka 5, Hajnos 1, Skiba.

Azoty: Tsintsadze, Zembrzycki - Górski 1, Adamski 5, Przybylski 6, Zarzycki 1, Gogola 3, Marciniak 5, Burzak 4, Ostroshko 2, Janikowski 4, Fedenczik.

Upomnienia: Strelnikov - Burzak.

Kary: 6 min. (Strelnikov x2, Styrca) - 2 min (Burzak).

Sędziowali: Fabryczny (Mysłowice), Rawicki (Katowice).

Widzów: 850.

mp

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

WYBORY SAMORZĄDOWE 2024



STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Stara gwardia idzie odebrać PiS-owi władzę w powiecie. A w PiS rozłam

Do gry chcą wrócić dawni burmistrzowie i wójtowie. Oni są jedynkami na listach do powiatu. Już 7 kwietnia dowiemy się, czy uda im się misterny plan odbicia powiatu, czy też dalej rządzić będzie Prawo i Sprawiedliwość.

PiS eksperymentuje

To pewne jest, że obecna ekipa rządząca powiatem, czyli PiS, dalej chce rządzić. KW PiS zarejestrował listy we wszystkich czterech okręgach. Patrząc po nazwiskach, można dojść do wniosku, że PiS postawił na eksperymentowanie, a nie na znane nazwiska, które pięć lat temu okazały się lokomotywami sukcesu. Niespodzianek jest wiele.

W Opolu Lubelskim (okręg nr 1) liderem listy jest obecnie urzędujący starosta, Dariusz Piotrowski. Drugie rozpoznawalne politycznie nazwisko na tej liście to Dariusz Stachowicz, przewodniczący Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim. Nie ma Tomasza Opoki i Waldemara Gogoła, którzy poprzednio wywalczyli dla PiS-u mandaty w powiecie. Dziś obaj startują do Rady Miejskiej. Gogoł z listy PiS, Opoka z KWW Gospodarni i Samorządni, za którym stoją ludzie z PSL.

W okręgu nr 4 obejmującym trzy gminy: Karczmiska, Łaziska i Wilków, jedynkę dostał wicestarosta, Janusz Złotucha. Po różnych perturbacjach znalazło się też miejsce na liście



7 marca KWW Razem dla Wspólnoty zorganizował przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim konferencję prasową, podczas której przedstawił swoich kandydatów startujących do Rady Powiatu

PiS w tym okręgu dla przewodniczącego Rady Powiatu, Piotra Burka.

Ku zaskoczeniu wielu na liście PiS w okręgu nr 2 – czyli gmina Poniatowa – nie znajdziemy nazwiska Michała Kramka, etatowego członka Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim, ani Wojciecha Furtaka – nieetatowego członka Zarządu Powiatu. Liderem listy PiS w tej gminie jest pochodzący z Kraczevic radny Rady Miejskiej w Poniatowej, Jan Wójcik.

Furtak zrezygnował ze startu do powiatu, walczy w Poniatowej o mandat radnego miejskiego. Kramek z powia-

tu nie zrezygnował – tak, jak oczekiwali tego od niego polityczni koledzy – wystartował, ale z bezpartyjnego komitetu. Nosi on nazwę KWW Razem dla Wspólnoty.

Z kandydowaniem do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim dał sobie spokój kolejny nieetatowy członek Zarządu Powiatu tej kadencji, pochodzący z Józefowa nad Wisłą Tomasz Kapica. W poprzednich wyborach był jedynką listy PiS w okręgu wyborczym nr 3, obejmującym gminy Chodel i Józefów. Po pięciu latach wycofał się z lokalnej polityki. Nie startuje nigdzie.

Nowy komitet na prawicy z twarzami PiS

W tych wyborach debiutuje w powiecie opolskim nowy komitet wyborczy. Ma on zasięg wojewódzki i nazywa się Komitet Wyborczy Wyborców Razem dla Wspólnoty. Jego pełnomocnikiem wyborczym jest związany z PiS-em Bartłomiej Rogala z Karczmisk.

Komitet ten zarejestrował listy kandydatów na radnych do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim we wszystkich czterech okręgach. Znajdują się na nich twarze znane i kojarzone z opolskim PiS-em – Mi-

chał Kramek – etatowy członek Zarządu Powiatu, Andrzej Goleń – radny Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim, Jacek Nowaczek – przewodniczący Rady Gminy w Karczmiskach. Ale nie tylko.

Komitet skupia ludzi o różnych poglądach. Lewicowych też. A także osoby kojarzone z ludowcami.

Są wśród nas narodowcy, patrioci, konserwatyści i osoby wolnorynkowe, które znają życie. Mamy w naszych szeregach ludzi z każdej profesji – mówi Michał Kramek, lider listy Razem dla Wspólnoty w gminie Poniatowa.

Sami przedstawiają się jako nowa jakość na prawicy. Do działania skłoniło ich to, że nie dostali propozycji startu z list PiS. Jak twierdzą, podziękować za aktywność w życiu publicznym mogą im wyborcy, a nie grupa decyzyjna z PiS.

Dlatego też postanowili wziąć sprawę w swoje ręce i – jak podkreślali – zaproponować mieszkańcom powiatu opolskiego wybór normalnych ludzi, a nie wybieranie między dżumą a cholera.

Dzisiaj chcemy powiedzieć STOP tym, którzy mówią, że mają monopol na prawicy – mówili na zorganizowanej w ubiegłym tygodniu konferencji prasowej Kramek. – Prawica to przede wszystkim ludzie. My jesteśmy tym głosem, który będzie walczył o ludzi normalnych. Chcemy służyć normalnym ludziom. Jesteśmy przeciwko układom – zapewniał.

Liderzy KWW Razem dla Wspólnoty liczą na przyzwoity wynik wyborczy. Współpracy z PiS nie wykluczają. Pod warunkiem, że koledzy z PiS wrócą na właściwą drogę.

Istotą tego naszego komitetu jest właśnie wspólnota, wspólnota ludzi. Chcę podkreślić bardzo mocno, że my jako komitet bezpartyjny chcemy być dla ludzi, a nie ludzie dla nas – zapewniał Jacek Nowaczek, lider tej listy w okręgu wyborczym nr 4.

Jedynką w Opolu Lubelskim KWW Razem dla Wspólnoty jest Borys Środek. W przeszłości działacz SLD. Na konferencji przekonywał, że ich bezpartyjny komitet może być gwarantem pozyskiwania środków na inwestycje i dalszego rozwoju powiatu.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Opolscy radni się nie obijali. Na sesje chodzili pilnie

Tuż przed wyborami samorządowymi sprawdziliśmy, jak pracowali radni Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim. Jest całkiem dobrze.

Od czerwca 2021 r. do października 2023 r. sesje zwoływane były 26 razy.

Na sesje Rady Miejskiej opolscy radni przychodzą raczej chętnie,

z małymi wyjątkami. Aż szóstka z nich w drugiej połowie kończącej się właśnie kadencji nie opuściła ani jednego posiedzenia. Tymi prymusami są: Waldemar Bryś, Marcin Buczek, Wiesław Gałek, Andrzej Goleń, Zofia Stępnik i Katarzyna Woś. Kolejna piątka zaliczyła tylko po jednej nieobecności.

Ale są wyjątki, którym częściej zdarzało się wagarować...

Najwięcej, bo aż sześć nieobecności, ma na swoim koncie

radny Marcin Stępnik. Oczko niżej - z czterema opuszczonymi sesjami znajduje się Dominik Kępiński oraz Adam Adamczyk, który nie przybył na trzy sesje.

Byliśmy też ciekawi, jak sprawa wygląda z frekwencją naszych radnych na komisjach Rady Miejskiej. Jednak nie otrzymaliśmy takiej informacji. Wiemy tylko, że każda z sześciu komisji zbierała się mniej-więcej dwa razy w miesiącu.

Imię i nazwisko	Nieobecności na sesjach
Dariusz Piotr Stachowicz	1
Dominik Kępiński	4
Radosław Marian Śpiewak	1
Adam Adamczyk	3

Agnieszka Gołębiewska

Imię i nazwisko	Nieobecności na sesjach
Waldemar Bryś	-
Marcin Tomasz Buczek	-
Karol Jan Cygan	1
Wiesław Gałek	-
Andrzej Piotr Goleń	-

Imię i nazwisko	Nieobecności na sesjach
Marcin Krzysztof Stępnik	6
Zofia Grażyna Stępnik	-
Małgorzata Strzelecka	1
Romuald Jan Śliwa	1
Katarzyna Iwona Woś	-

Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Wybory samorządowe. Poznajcie kandydatów do Rady Miejskiej

33 kandydatów na radnych w gminie Nałęczów



Drużyna Agnieszki Czarneckiej

W gminie Nałęczów swoich kandydatów na radnych zarejestrowały cztery komitety. Łącznie wybierać będziemy z 33 chętnych do objęcia mandatu.

Burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka w najbliższych wyborach samorządowych będzie starał się o reelekcję. Kandyduje z KWW „Zgodny Nałęczów”.

- Chcę kontynuować realizowanie ważnych dla naszej gminy zadań oraz inwestycji w porozumieniu i współpracy - mówi Wiesław Pardyka, dodając jednocześnie, że samorząd jest pracą zespołową.

Przedstawił też swoją drużynę kandydatów do Rady Miejskiej w Nałęczowie.

- To Wasi sąsiedzi i znajomi - osoby kompetentne, pozytywne, uczciwe oraz chcące budować porozumienie i angażować się społecznie dla dobra publicznego - przedstawia kandydatów na radnych Wiesław Pardyka.

Kandydaci na radnych KWW Zgodny Nałęczów:

1. G. Szkoła, 60 lat, Nałęczów, pracuje w MZGKiM w Nałęczowie, aktywny obrońca praw zwierząt, radny RM obecnej kadencji

2. P. Tomasiak, 48 lat, Nałęczów, geodeta, prowadzi własną działalność gospodarczą

3. M. Woś-Wójcik, 39 lat, Nałęczów, zarządza działem marketingu ogólnopolskiej firmy produkującej tradycyjne makarony, działa w Towarzystwie Przyjaciół Nałęczowa

4. M. Muciek, 49 lat, Nałęczów, od 2020 r. jest sołtysiem Bochoćnicy

5. M. Antoniuk, 36 lat, Nałęczów, prowadzi własną działalność gospodarczą

6. J. Maciążek, 57 lat, Nałęczów, prowadzi gospodarstwo rolne, udziela się w klubie sportowym i prowadzi zajęcia z młodzieżą jako trener siatkówki, radny RM obecnej kadencji

7. A. Miącz, 33 lata, Kolonia Drzewce, pracuje jako rejestratorka medyczna w Luxmed Uzdrowisko Nałęczów

9. M. Głos, 66 lat, Bronice-Kolonia, nauczycielka w SP w Piotrowicach, działa w Stowarzyszeniu „Miłośnicy Bronic”, współpracuje z KGW i OSP, radna RM od pięciu kadencji

10. K. Pękala, 44 lata, Piotrowice, pracuje w agencji informacyjnej, prowadzi własną działalność gospodarczą

11. A. Kozak, 51 lat, Czesławice, pracuje jako specjalista w Nestlé Waters, radny RM obecnej kadencji

12. M. Targoński, 68 lat, Nałęczów, emeryt

13. K. Litwinek, 39 lat, Sadurki, prowadzi własną działalność gospodarczą jako geodeta, jest sołtysiem Antopola i radnym RM obecnej kadencji

14. M. Pacholik, 44 lata, Sadurki, pracuje w Nałęczowskim Ośrodku Kultury, członkini KGW Sadurki, założycielka Nałęczowskiej Fundacji Muzycznej, radna RM obecnej kadencji

15. Sz. Piech, 54 lata, Bochoćnica-Kolonia, prowadzi własną działalność gospodarczą, radny RM obecnej kadencji

Kontrkandydatką obecnego burmistrza Nałęczowa w kwietniowych wyborach będzie Agnieszka Czarnecka.

Swoich kandydatów na radnych miejskich Czarnecka przedstawia jako ludzi doświadczonych i od lat związanych z miastem.

- Są to ludzie starsi i młodszy, przedsiębiorcy, rolnicy, osoby doświadczone, posiadające chęć wniesienia nowej jakości w Gminie! Naszym priorytetem jest zrównoważony rozwój gminy, dobro i bezpieczeństwo - mówi kandydatka na burmistrza.

Kandydaci KWW Gminy Nałęczów Twój i Mój Nałęczów:

1. T. Adamczyk, 71 lat, Nałęczów, prezes OSP w Nałęczowie, działał jako samorządowiec i społecznik (pracował w Urzędzie Miejskim, Zespole Szkół



Drużyna Wiesława Pardyki

Ekonomicznych, Spółdzielni Mieszkaniowej „Przedwiośnie” oraz w Ośrodku Chirurgii Oka), przez cztery kadencje był radnym miejskim

2. K. Wąsik, 48 lat, Nałęczów, prowadzi firmę motoryzacyjną, współorganizatorka Nałęczowskich Spotkań z Motoryzacją Dawną

3. A. Depta, 63 lata, Nałęczów, emeryt, radny RM obecnej kadencji

4. R. Kamola, 68 lat, Nałęczów, pracował w MPK w Lublinie i w Lecznicy Uzdrowisku Nałęczów, prowadził działalność gospodarczą, jest prezesem Zarządu Miejsko - Gminnego Związku OSP RP, radny RM obecnej kadencji

5. K. Muciek, 52 lata, Nałęczów, inżynier elektroenergetyki, pracuje w branży teleinformatycznej na stanowiskach związanych z zarządzaniem, angażuje się w projekty społeczne, przewodniczący RM w Nałęczowie

6. M. Duńska, 66 lat, Nałęczów, od 2016 r. jest sołtysiem Chruszczowa, była radna miejska (w latach 2002 - 2010)

7. J. Pyśniak, 58 lat, Kolonia Drzewce, rencista, od 2018 r. radny miejski

8. B. Pawłocik, 54 lata, Drzewce, prowadzi własną działalność gospodarczą i gospodarstwo rolne (produkcja owoców miękkich)

10. G. Pszczoła, 54 lata, Piotrowice, prowadzi gospodarstwo rolne, działa w Lubelskiej Izbie Rolniczej, Krajowej Radzie Izby Rolniczych, jest członkiem Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników i Lubelskiego Związku Hodowców Bydła

i Producentów Mleka, radny RM obecnej kadencji

11. M. Chyla, 45 lat, Czesławice, prowadzi własną działalność gospodarczą, od kilku lat wspiera wydarzenia organizowane na terenie gminy Nałęczów (m.in. Międzynarodowe Zawody Balonowe, Nałęczowski Festiwal Otwartych Ogrodów)

12. R. Matysiak, 53 lata, Strzelce, prowadzi gospodarstwo rolne, sołtys, radny RM obecnej kadencji

13. K. Draganek, 34 lata, Sadurki, prezes Zarządu OSP w Sadurkach

14. W. Szczerba, 31 lat, Sadurki, inspektor ds. transportu i logistyki, aktywnie wspiera miejscowy KS Stacja Nałęczów

15. Ł. Janczak, 35 lat, Bochoćnica-Kolonia, pracuje w Nestlé Waters w Nałęczowie

Swoich kandydatów na radnych w czterech okręgach zarejestrowała też KWW „Tradycja i Nowoczesność”:

4. D. Lis, 32-letni mieszkaniec Bronic

7. M. Gzara, 40-letni mieszkaniec Nałęczowa

8. T. Panasiewicz, 40-letni mieszkaniec Drzewce

9. G. Bednarczyk, 51-letni mieszkaniec Bronic

Jednego radnego proponuje KWW „Brońmy się razem”.

To 78-letni Marian Sołyga z Piotrowic (okręg nr 10).

Agnieszka Gołębiewska

Okręgi wyborcze w wyborach do RM w Nałęczowie

1 - Nałęczów, ulice: M. E. Andriollego, Armatnia Góra, Z. Chmielewskiego, F. Chopina, B. Głowackiego, Al. Grabowa, ul. M. Górskiego, Al. Kasztanowa, Klonowa, T. Kościuszki, W. Lasockiego, Lipowa, Leśna, Al. S. Małachowskiego, I. Paderewskiego, 1-go Maja, B. Prusa, Przesmyk, Różana, Spółdzielcza, A. Struga, S. Żeromskiego, E. Szelburg-Zarembiny

2 - Nałęczów, ulice: Kolejowa, Modrzewiowa, F. Nowickiego, Głębocznica, F. Morzyckiej, M. Świtalskiej, Brzozy, J. Witkiewicza, Pałuby, S. A. Poniatowskiego

3 - Nałęczów: ul. Partyzantów

4 - Nałęczów, ulice: Bochoćnica, Polna, Graniczna, ul. Łukowa, Cynkowska, Wojciechowska, Grzegorza Wójcika, Słowicza, ks. kpt. A. Miszczuka, Sędziego M. Tarki, He. i K. Dułębów, H. Sienkiewicza

5 - Nałęczów, ulice: Charz A, Harcerska, Piaskowa, Spacerowa, Wiejska, Powstańców 1863 r., Cisowa

6 - Nałęczów, ulice: Kamieniak, H. Wiercińskiego, Batalionów Chłopskich, Kombatantów, T. Soldka, Słoneczna, Chruszczów-Kolonia

7 - Drzewce Kolonia

8 - Drzewce

9 - Bronice, Bronice-Kolonia

10 - Piotrowice, Paulinów

11 - Czesławice, Ludwinów

12 - Strzelce

13 - Sadurki 1 - 130

14 - Sadurki 131 do końca

15 - Cynków, Bochoćnica-Kolonia

OGŁOSZENIE

Burmistrz Nałęczowa informuje

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do wynajmu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowej 3 oraz Biuletynie Informacji Publicznej



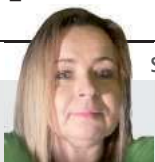
Gmina
Karczmiska



Gmina
Wilków



Gmina
Łaziska



STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Blisko 600 tys. zł dla sołectw

Poprawią drogi, wyposażą świetlice i place zabaw

Ale będzie też monitoring na budynku OSP w Braciejowicach i elektronarzędzia dla strażaków z Głódna.

Blisko 600 tys. zł w tym roku gmina Łaziska przeznaczyła na poprawę jakości życia mieszkańców 24 sołectw. O tym, na co pieniądze zostaną przeznaczone, decydowali sami zainteresowani podczas zebrań wiejskich. Najwięcej trafi do Braciejowic i do Łazisk - po ponad 40 tys. zł. W tych sołectwach zakupiony zostanie żużel, a część pieniędzy pójdzie na świetlice wiejskie, z których korzysta lokalna społeczność. Najmniej, po około 14,5 tys. zł dostały sołectwa Grabowiec i Nieciecz - głównie na utwardzenie gminnych dróg. W ich ślady poszło aż 17 innych miejscowości. W Wojciechowie, Zgodzie i Kopaninie Kaliszańskiej będą inwestować w miejsca rekreacji dla dzieci i młodzieży - w planach jest doposażenie boiska do piłki nożnej w dwie bramki, a place zabaw zyskają nowe karuzele. Nie zabrakło też inwestycji w samych mieszkańców - część pieniędzy przeznaczona zostanie na imprezy integracyjne. Tak zdecydowała społeczność Kępy Gosteckiej, Kopaniny Kaliszańskiej oraz Zgody. Nowy blask zyska też kilka świetlic wiejskich, do których zakupione zostanie nowe wyposażenie i wypięknieje teren wokół ich siedzib.

Agnieszka Gołębiowska

Sołectwo	Nazwa zadania	Kwota
Braciejowice	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych wraz z transportem (22 tys. zł), zamontowanie monitoringu na budynku remizy OSP w Braciejowicach (3 tys. zł), zakup wyposażenia do kuchni w budynku świetlicy wiejskiej - zakup mechanicznego okapu nad kuchnią i zlew (6 tys. zł), remont pomieszczenia gosp. w świetlicy wiejskiej - zakup i ułożenie glazury (9.220 zł),	40.220 zł
Głódno	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych wraz z transportem (20.944 zł), zakup elektronarzędzi dla OSP Głódno (5 tys. zł)	25.944 zł
Grabowiec	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych	14.400 zł
Janiszów	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych (5.448 zł), wyposażenie świetlicy wiejskiej - m.in. zakup okapu, zlewu, zmywarki (20 tys. zł)	25.448 zł
Kamień	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych (8 tys. zł), rozbiórka dawnego budynku ośrodka zdrowia na działce gminnej w m. Kamień (5.503 zł), zakup garażu blaszaka, zakup podkaszarki, odśnieżarki i materiałów eksploatacyjnych do utrzymania terenu wokół budynku świetlicy wiejskiej (22 tys. zł)	35.503 zł
Kępa Gostek	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych wraz z transportem (23.830 zł), zakup wyposażenia dla strażaków OSP Kępa Gostek - buty, rękawice, mundury itd. (5 tys. zł), zorganizowanie festynu wiejskiego (3 tys. zł), zagospodarowanie terenu wokół budynku świetlicy wiejskiej w m. Kępa Gostek przez zakup tuj (1,5 tys. zł)	33.330 zł
Kępa Piotra	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych oraz wycinka drzew i krzewów przy drodze gminnej (8 tys. zł), ogrodzenie działki gminnej w miejscowości Kępa Piotra (8.758 zł)	16.758 zł
Kępa Sołec	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych wraz z transportem	17.565 zł
Kolonia Łaziska	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych (6 tys. zł), zakup farby do malowania świetlicy wiejskiej, zakup pokrowców na krzesła do świetlicy wiejskiej, zakup kosy spalinowej i materiałów eksploatacyjnych do utrzymania porządku wokół budynku świetlicy wiejskiej (16.096 zł)	22.096 zł
Koło	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych wraz z transportem	16.200 zł
Kopanina Kaliszańska	zakup kłirca do remontu dróg gminnych (7 tys. zł), organizacja imprezy integracyjnej /inwestycja wspólna z sołectwem Zgoda (3.250 zł), zakup daszku nad drzwi do budynku świetlicy wiejskiej (4.294 zł), wykonanie kostki przy świetlicy wiejskiej w m. Zgoda - inwestycja wspólna z sołectwem Zgoda (3 tys. zł), zakup karuzeli na plac zabaw (3 tys. zł)	20.544 zł
Kopanina Kamieńska	zakup wiaty przystankowej (12 tys. zł), zakup stołów i krzeseł do budynku świetlicy wiejskiej oraz zakup koszy spalinowej i materiałów eksploatacyjnych do utrzymania porządku wokół budynku świetlicy wiejskiej (9.227 zł)	21.227 zł
Kosiorów	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych oraz naprawa ubytków na drodze gminnej oraz zakup lustra na skrzyżowaniu drogi w m. Kosiorów	16.944 zł
Las Dębowy	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych wraz z transportem	28.179 zł
Łaziska	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych (24 tys. zł), rekultywacja i zagospodarowanie placu za świetlicą wiejską /zakup drzew/, zakup krzeseł, rolet i donic do świetlicy wiejskiej (16.344 zł)	40.344 zł
Nieciecz	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych wraz z transportem	14.586 zł
Niedźwiada Duża	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych wraz z transportem (11 tys. zł), zakup działek na parking przy świetlicy wiejskiej w miejscowości Niedźwiada Duża (16 tys. zł), zakup farby do malowania wyposażenia placu zabaw w m. Niedźwiada Duża (310 zł)	27.310 zł
Niedźwiada Mała	zakup działki pod budowę altany wiejskiej w m. Niedźwiada Mała	15.517 zł
Piotrawin	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych (13 tys. zł), zakup ubrań koszarowych dla OSP Piotrawin (2 tys. zł), zakup lodówki i wykonanie stołów do świetlicy wiejskiej (17.710 zł)	32.710 zł
Trzciniec	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych oraz usługa równiarki do wyrównania dróg gminnych	28.985 zł
Wojciechów	wykonanie dokumentacji projektowej na przebudowę drogi gm. na działce nr ewid. 288 w m. Wojciechów (4 tys. zł), wykonanie dokumentacji projektowej na przebudowę drogi gminnej nr 108137L w m. Wojciechów (4 tys. zł), zamontowanie oświetlenia led przy placu zabaw i boisku w m. Wojciechów (9.296 zł), zakup dwóch bramek na boisko w m. Wojciechów (3 tys. zł)	20.296 zł
Wzrzelów	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych wraz z transportem	24.206 zł
Zakrzów	zakup żużla stalowniczego do remontu dróg gminnych wraz z transportem (17.089 zł), zakup i montaż klimatyzatorów oraz sprzętu nagłaśniającego do świetlicy wiejskiej (15 tys. zł)	32.089 zł
Zgoda	zakup kłirca do remontu dróg gminnych (7 tys. zł), zamontowanie oświetlenia led przy placu zabaw i boisku w m. Zgoda (6.739 zł), organizacja imprez integracyjnych - inwestycja wspólna z sołectwem Kopanina Kaliszańska (3.750 zł), zakup 10 szt. obrusów oraz zakup stojaków na rowery przy świetlicy wiejskiej (2.200 zł), wykonanie kostki przy świetlicy wiejskiej w m. Zgoda - inwestycja wspólna z sołectwem Zgoda (4 tys. zł), zakup karuzeli na plac zabaw w miejscowości Zgoda (3 tys. zł)	26.689 zł

Triumf Jana Dudziaka w piątym turnieju



Był to już piąty turniej w ramach bieżącego cyklu

Jan Dudziak, Kacper Tużnik i Bogusław Dąbrowski to czołowa trójka kategorii OPEN V turnieju Karczmiskiej Ligi Szachowej.

W zawodach rozegranych w sobotę, 2 marca, w Gminnej Bibliotece i Domu Kultury w Karczmiskach udział wzięło 29 szachistek i szachistów. Był to już piąty turniej w ramach bieżącego cyklu. Najlepszy w kategorii OPEN był Jan Dudziak, który w klasyfikacji ogólnej KLS jest na drugim miejscu, za Kacprem Tużnikiem, a przed Leszkiem Jagłowskim.

WYNIKI V TURNIEJU KLS

OPEN
1. Jan Dudziak (Opole Lub)
2. Kacper Tużnik (Kazimierz Dolny)
3. Bogusław Dąbrowski (Puławy)
KOBIECY
1. Amelia Woś (Wąwolnica)
2. Dorota Kopeć Łukasiewicz (Gołęb)
3. Szymon Gawdzik (Kowala)
JUNIORZY do lat 12
1. Zuzanna Kosik (Karczmiska)
2. Krystian Mikulski (Poniatowa)
3. Lena Wojnicka (Głusko Duże)
JUNIORZY do lat 10
1. Nataniel Wyroślak (Poniatowa)
2. Mateusz Czarnota (Kazimierz)
3. Wojciech Chyła (Szczuczki)

ZAGRAJ W SZACHY!

Kolejny turniej zaplanowano na 6 kwietnia. Zgłoszeń można dokonywać u Roberta Błaziaka pod nr tel.: 600 650 931 lub na miejscu, w dniu zawodów. Turnieje są otwarte dla wszystkich zainteresowanych, udział jest bezpłatny

KLASYFIKACJA GENERALNA PO 5 TURNIEJACH 4 SEZONU KLS

OPEN
1. Kacper Tużnik (Kazimierz Dolny) 55 pkt
2. Jan Dudziak (Opole Lub) 41 pkt
3. Leszek Jagłowski (Lipsko) 40 pkt
KOBIECY
1. Amelia Woś (Wąwolnica) 42 pkt
2. Dorota Kopeć Łukasiewicz (Gołęb) 42 pkt
3. Barbara Woś (Wąwolnica) 32 pkt
JUNIORZY do lat 15
1. Dawid Hubal (Opole Lub) 70 pkt
2. Bartosz Smyrgała (Opole Lub) 50 pkt
3. Dionizy Pawłowski (Trzebie-sza) 44 pkt
JUNIORZY do lat 12
1. Zuzanna Kosik (Karczmiska) 72 pkt
2. Maja Radkowiak (Karczmiska) 50 pkt
3. Lena Wojnicka (Głusko Duże) 48 pkt
JUNIORZY do lat 10
1. Nataniel Wyroślak (Poniatowa) 54 pkt
2. Mateusz Czarnota (Kazimierz) 50 pkt
3. Zofia Wojnicka (Karczmiska) 49 pkt

Dominik Smagała

Idąc na cmentarz, nie trzeba będzie przyświecać drogi latarką

Drogę do cmentarza w Wilkowie rozświetla dziewięć stylowych lamp parkowych. Na wykonanie tego oświetlenia mieszkańcy czekali dziesięciolecia.

- Wczoraz we Wszystkich Świętych trzeba było na cmentarz iść po ciemku, z latarką w rękę. Odkąd pamiętam, droga do cmentarza nie była oświetlona. A mieszkańcy mówią, że odkąd energia elektryczna pojawiła



Stylowe lampy pojawiły się już w Wilkowie

się w Wilkowie, czyli od lat 60. XX w., to nie było żadnej lampy - opowiada Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Teraz wszystko się zmieniło. Gmina Wilków zakończyła realizację projektu związanego z budową nowych punktów oświetlenia ulicznego. Nowe latarnie pojawiły się w Machowie, Kątach, Polanówce, Wilkowie, Kępie Choteckiej i Zastowie Polanowskim. W sumie zamontowano 125 nowych słupów i dodatkowo zawieszono 26 opraw na istniejących słupach.

- Pod względem budowlanym zadanie jest ukończone. Zakład Energetyczny sukcesywnie montuje liczniki pomiarowe, po czym nastąpi protokolarny odbiór długo wyczekiwanej inwestycji - zapowiada wójt.

Jej koszt sięga 1,2 mln zł. I w całości pokryty zostanie ze środków zewnętrznych, Rządowego Funduszu Polski Ład oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Władze gminy Wilków przyznają, że ten projekt nie roz-

wiązał definitywnie problemu z oświetleniem w gminie.

- Razem z powiatem wybudowaliśmy chodnik w miejscowości Szczekarków, trzeba byłoby go teraz oświetlić. Przymierzamy się też do budowy chodnika z Zagłoby do Brzozowej, gdyby on powstał, to pasowałoby docelowo oświetlić go takimi samymi ładnymi lampami, jak w Wilkowie. Ale to już plany na przyszłą kadencję - przyznaje Kuś.

Agnieszka Ciekot - Hunek

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiewska,
tel. 505 698 186,
golebiowska@24wspolnota.pl



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



Już po raz kolejny najzdolniejsi uczniowie z gminy Poniatowa nagrodzeni zostali finansowo

27 prymusów ze stypendiami burmistrza Poniatowej

W cenie nadal są wysokie wyniki osiągane w nauce. Wie to doskonale Wiktoria Wyróślak, uczennica Szkoły Podstawowej w Poniatowej, która może pochwalić się najwyższą w gminie średnią ocen - 5,86!

Po raz kolejny burmistrz Poniatowej przyznał stypendia naukowe. Tym razem otrzymało je 27 najzdolniejszych uczniów szkół podstawowych, którzy osiągnęli bardzo dobre wyniki w nauce w pierwszym półroczu roku szkolnego 2023/2024.

Na nagrodę załapali się ci, co mieli średnią 5,0 i więcej. Dostali od 350 do 800 zł.

- Cieszę się, że mamy taką zdolną i utalentowaną młodzież. Składam serdeczne gratulacje dla wszystkich uczniów i życzę oczywiście dalszych sukcesów w nauce. Dziękuję również rodzicom i nauczycielom za wspieranie uczniów w ich pracy - mówi Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

Najwięcej stypendystów uczy się w największej szkole w gminie, czyli poniatowskiej podstawówce. Po pierwszym półroczu było ich dwudziestu. Najwyższe stypendium wynoszące 800 zł otrzymała siódmoklasistka Wiktoria Wyróślak.

Czterech stypendystów ma Szkoła Podstawowa w Niezabitowie i po jednym podstawówki z Kowali, Kraczewic i Dąbrowy Wronowskiej.



Burmistrz Poniatowej wręczył najzdolniejszym uczniom stypendia podczas gminnych obchodów Narodowego Dnia Pamięci o Żołnierzach Wyklętych

Szkoła Podstawowa w Poniatowej:

- Maria Borowińska – średnia ocen: 5,00 / 350 zł
- Nikola Chojnacka – średnia ocen: 5,21 / 450 zł
- Karolina Cieniuszek – średnia ocen: 5,64 / 650 zł
- Alicja Czekirda – średnia ocen: 5,00 / 350 zł
- Igor Durka – średnia ocen: 5,00 / 350 zł
- Bartosz Fiuk – średnia ocen: 5,29 / 450 zł
- Wojciech Gajowiak – średnia ocen: 5,07 / 350 zł
- Hanna Gębka – średnia ocen: 5,71 / 750 zł
- Wiktor Godzina – średnia ocen: 5,07 / 350 zł
- Michał Gulski – średnia ocen: 5,43 / 550 zł
- Anna Jóźwik – średnia ocen: 5,43 / 550 zł

- Martyna Kamela – średnia ocen: 5,43 / 550 zł
 - Zofia Kaznowska – średnia ocen: 5,14 / 400 zł
 - Bartosz Kieraga – średnia ocen: 5,43 / 550 zł
 - Michalina Kosik – średnia ocen: 5,36 / 500 zł
 - Lena Lasota – średnia ocen: 5,21 / 450 zł
 - Anna Mitura – średnia ocen: 5,57 / 600 zł
 - Wiktoria Szmit – średnia ocen: 5,14 / 400 zł
 - Aleksandra Wójtowicz – średnia ocen: 5,36 / 500 zł
 - Wiktoria Wyróślak – średnia ocen: 5,86 / 800 zł
- ## Szkoła Podstawowa w Niezabitowie:
- Lena Gałkowska – średnia ocen: 5,23 / 450 zł
 - Dominik Kaniewski – średnia ocen: 5,29 / 450 zł



Wiktoria Wyróślak,

kl. VII E, SP w Poniatowej

- Najbardziej lubię język polski. Aktualnie czekam na wyniki wojewódzkiego konkursu przedmiotowego - polonistycznego, w którym brałam udział. Ogólnie lubię wszystkie przedmioty. Największą radość sprawia mi nauka języków obcych: angielskiego i francuskiego. Stypendium burmistrza Poniatowej przeznaczę na zakup nowych książek, bo czytanie to moja pasja.

- Krzysztof Konarski – średnia ocen: 5,21 / 450 zł
- Wojciech Skorupski – średnia ocen: 5,50 / 600 zł

Szkoła Podstawowa w Kowali

- Aleksandra Grzelak – średnia ocen: 5,21 / 450 zł

Szkoła Podstawowa w Kraczewicach

- Hubert Witkowski – średnia ocen: 5,14 / 400 zł

Szkoła Podstawowa w Dąbrowie Wronowskiej

- Dominika Kwiatkowska – średnia ocen: 5,00 / 350 zł

Agnieszka Ciekot - Hunek

Dopiero co zjechał z taśmy produkcyjnej. Uczniowie już go testują



Nowy autobus kosztował prawie 960 tys. zł. Na jego zakup gmina pozyskała 855 tys. z Rządowego Funduszu Polski Ład

W pierwszą swoją trasę już wyjechał w minionym tygodniu. Uczniowie dojeżdżają do szkoły nowym autobusem.

Z myślą o dowozie uczniów do szkół gmina Chodel zakupiła nowy autobus. Jest to fabrycznie nowy autobus marki Iveco, model Moveo, rocznik 2024, z 39 miejscami siedzącymi.

- Po zarejestrowaniu oraz ubezpieczeniu pojazd ten zastąpi jeden z wykorzystywanych do tej pory autobusów, znacznie polepszając komfort dojazdu uczniów do szkoły - mówi Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel.

Obecnie dowóz do szkół gmina wykonuje trzema swoimi pojazdami. Są to autosany.

Najstarszy ma dwadzieścia pięć lat, najmłodszy dwadzieścia dwa. Jak podaje wójt, każdy z nich przejechał powyżej 400 tys. km.

- Stary autobus najprawdopodobniej zostanie pozostawiony w charakterze autobusu zastępczego - zapowiada.

W tym roku funkcję tę pełnił zakupiony dwa lata temu przez gminę Mercedes Benz.

Nowy autobus kosztował prawie 960 tys. zł, z czego 855 tys. to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład. Posiada bogate wyposażenie m.in. czujniki cofania, kamerę cofania, klimatyzację całej przestrzeni pasażerskiej z funkcją grzania, oświetlenie przestrzeni pasażerskiej LED i miękkie tapicerowane siedzenia.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Mistrzostwa OSP. Ochotnicy z gminy Chodel zagraли w ping-ponga

Najlepiej raketką tenisową i piłeczką śmigają strażacy z Trzcianca. I to oni wywalczyli zwycięstwo w pierwszych Mistrzostwach Tenisa Stołowego o Puchar Prezesa Zarządu Gminnego OSP w Chodlu.

W turnieju, który rozpoczął się w styczniu i zakończył w marcu, rywalizowały drużyny reprezentujące jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych działające w gminie Chodel.



Zwycięzcy Mistrzostw dostali w nagrodę stół do ping-ponga, a pozostali puchary i dyplomy

Jak podają organizatorzy, w sparingach wzięło udział dziesięć z jedenastu jednostek. Ochotnicy pokazali, że

równie dobrze, jak wężem posługiwać potrafią się też raketką tenisową. Najlepsi w tenisie sto-

wym okazali się ochotnicy z Trzcianca, którzy zajęli pierwsze miejsce na podium. I w nagrodę dostali stół do

ping-ponga. Drugie miejsce przypadło w udziale ochotnikom z Ratoszyna, a trzecie z Godowa. Oni dostali dyplomy

i puchary oraz zestawy do gry w Darta.

ACH

Wybory samorządowe 2024. W Chodlu najwięcej chętnych do kandydowania

Jedyna taka gmina w powiecie: sześciu kandydatów na wójta, 73 kandydatów na radnych



W niedzielę (3 marca) na zorganizowanej konferencji prasowej Aleksandra Motyka, zaprezentowała 10-osobową drużynę – kandydatów na radnych startujących z jej komitetu wyborczego. A jest to KWW Wspólnie dla Gminy. W drużynie Motyki, która też startuje na radną, jest dwoje obecnych radnych: Mateusz Gajowiak i Ewa Dudziak. Pozostali kandydaci to debiutanci. Ale bardzo dobrze znani w swoich środowiskach, aktywnie działający na rzecz ich rozwoju, wspierający działalność kół gospodyń wiejskich i ochotniczych straży pożarnych. - Cieszę się, że udało mi się zebrać na tej liście cały wachlarz i doświadczenia, i wieku, i pasji. I są na niej i kobiety i mężczyźni i przedstawiciel młodego pokolenia – mówi Aleksandra Motyka, przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu. – Mamy zarówno osoby prowadzące własną działalność gospodarczą, jak i osoby pracujące na etatach, bardzo dobrze łączący tę funkcję z prowadzeniem gospodarstw rolnych.



W niedzielę (10 marca) swoją 10-osobową, wyborczą drużynę zaprezentowała Elżbieta Zaborska, kandydatka na wójta gminy Chodel wystawiona przez Koalicyjny Komitet Wyborczy Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe. W tej drużynie gra jeden obecny radny, Sławomir Pietraś. Pozostali to samorządowi nowicjusze. Na liście znajdziemy i rolników, i sołtysów, i emerytowanych nauczycieli. Są też przedsiębiorcy i działacze społeczni. - Są to osoby z dużym doświadczeniem, obojętne, wykształcone, znające problemy wsi. Chętni i gotowi do współpracy na rzecz rozwoju gminy – przekonuje Elżbieta Zaborska, urzędniczka Urzędu Gminy w Chodlu i zarazem sołtys z Granic. - To, że jest wielu kandydatów na radnych, to daje ludziom możliwość wyboru. Nie zgadzam się z tym, że jest to rozbijanie głosów – dodaje. Zaborska kibicuje oczywiście swoim kandydatom, ale ona sama deklaruje, że nawiąże współpracę z każdym.

Komitet Wyborczy Wyborców Aleksandry Motyki – Wspólnie dla Gminy zarejestrował już kandydatów na radnych i kandydatkę na wójta.

O głosy mieszkańców walczy rekordowa ilość kandydatów – sześciu. Dominują kobiety. Jak nigdy dotąd aż cztery mieszkanki tej gminy chcą sprawować funkcję wójta. Są to Aleksandra Motyka – obecna przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu, urzędniczka Karolina Rzedzicka i Elżbieta Zaborska oraz Bernarda Giza-Malecka – radna powiatowa i zarazem kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opolu Lubelskim.

Mężczyźni są w mniejszości. Wójtem dalej chce być Przemysław Kowalski. Na zajmowanym przez niego fotelu widzi się również przedsiębiorca z Granic, Robert Gogółka.

Nie mniejszym zainteresowaniem cieszą się wybory do Rady Gminy Chodel. Kandydatów na radnych zarejestrowało dziewięć komitetów wyborczych. O mandat ubiegają się 73 osoby, wśród nich prawie wszyscy obecni radni. Wyjątkiem są Sylwester Kurczak i Beata Rybak, która próbuje swoich sił w wyborach do Rady Powiatu.

Mandat radnego Rady Gminy Chodel wywalczyć może 15 osób. Radnymi zostaną ci, którzy w swoich okręgach wyborczych zdobędą największą ilość głosów.

AHC

KANDYDACY NA WÓJTA GMINY CHODEL

- Bernarda Giza – Malecka, KWW Wspólnota Samorządowa Gminy Chodel
- Robert Gogółka, KWW Roberta Gogółki
- Przemysław Kowalski, KW Prawo i Sprawiedliwość
- Aleksandra Motyka, Komitet Wyborczy Wyborców Wspólnie dla Gminy
- Karolina Rzedzicka, KWW Karoliny Rzedzickiej
- Elżbieta Zaborska, KKW Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe

KANDYDACY NA RADNYCH RADY GMINY CHODEL – KWW ROBERTA GOGÓŁKI

- Patryk Legęza, Chodel, 27 lat, pracownik spedycyjno-transportowy
- Katarzyna Rejkiewicz, Chodel, 48 l., pracownik biurowo-administracyjny, społecznik
- Krzysztof Kramek, Lipiny, 39 l., mechanik, rolnik
- Mariola Janik, Borów, 32 l., przedsiębiorca
- Stanisław Wójcik, Ratoszyn Pierwszy, 49 l., przedsiębiorca, rolnik
- Magdalena Ziółkowska, Ratoszyn Drugi, 32 l., przedsiębiorca, rolnik
- Artur Skrzypczyk, Radlin, 27 l., przedsiębiorca, mechanik
- Mariola Śmiech, Granice, 35 l., przedsiębiorca, rolnik, członkini KGW
- Arkadiusz Maciejko, Świdno, 36 l., rolnik, naczelnik OSP

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

- Elżbieta Iwona Wędzikowska, Chodel, 51 l., manager Vorwerk Polska
- Zdzisława Bielecka, Adelina, w51 l., sołtys, rolnik
- Henryk Chęć, Borów, 58 l., sołtys, rolnik
- Krzysztof Gołofit, Zastawki, 35 l., rolnik
- Zbigniew Pomorski, Trzciniec, 29 l., kierowca, strażak
- Anna Glusiec, Grądy, 46 l., radna
- Mateusz Łukasiewicz, Ratoszyn Pierwszy, 29 l., pracownik banku
- Renata Kilar, Ratoszyn Drugi, 46 l., pracownik ZGKiM w Chodlu
- Dorota Agnieszka Żuber, Radlin, 45 l., sołtys, rolnik
- Adam Tomasz Gołofit, Godów, 41 l., pracownik ZDP, rolnik
- Sławomir Michał Milczach, Granice, 54 l., rolnik, przedsiębiorca
- Joanna Małgorzata Kołosińska, Świdno, 47 l., rolnik, przewodnicząca KGW

KWW ALEKSANDRY MOTYKI – WSPÓLNIE DLA GMINY

- Aleksandra Motyka, Chodel, 46 l., przewodnicząca Rady Gminy
- Krzysztof Wieczorek, Lipiny, 44 l., handlowiec
- Mateusz Gajowiak, Chodel, 38 l., pracownik firmy budowlanej, radny
- Karol Paprocki, Chodel, 21 l., student administracji
- Jolanta Fijałkowska, Huta Borowska, 67 l., lekarz dentysta

KWW WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA GMINY CHODEL

- Marzena Dzido, Chodel, 57 lat, pracownik Poczty Polskiej
- Krzysztof Bartosiak, Siewalka, 54 l., pracownik Poczty Polskiej
- Łukasz Pietroń, Borów, 38 l., rolnik
- Ewa Gaik, Przytyki, 53 l., rolnik
- Sławomir Madejek, Trzciniec, 53 l., rolnik
- Paweł Rogowski, Grądy, 44 l., sołtys, rolnik
- Bernarda Giza-Malecka, Ratoszyn Pierwszy, 49 l., radna powiatowa, kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Opolu Lub.
- Mariusz Wawer, Ratoszyn Pierwszy, 44 l., rolnik
- Mariusz Michałek, Ratoszyn Drugi, 44 l., rolnik
- Anna Maciąg-Bogacz, Radlin, 42 l., właścicielka biura rachunkowo-ubezpieczeniowego
- Krzysztof Adamczyk, Godów, 58 l., rolnik
- Tomasz Cięższyk, Granice, 44 l., rolnik

KKW TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI – POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

- Arkadiusz Ryniewski, Chodel, 36 l., rolnik
- Anna Ewa Furtas, Chodel, 59 l., nauczycielka
- Sławomir Pietraś, Adelina, 37 l., radny, budowlaniec
- Radosław Kazimierz Flisiński, Borów – Kolonia, 39 l., przedsiębiorca
- Anna Kustra, Książ, 36 l., sołtys, pracownik Poczty Polskiej
- Michał Stanisław Pałka, Ratoszyn Pierwszy, 40 l., rolnik
- Ewelina Knap-Biały, Ratoszyn Drugi, 35 l., specjalista ds. obsługi klientów
- Roman Wicha, Radlin, 54 l., pracownik firmy budowlanej
- Jadwiga Madejek, Granice, 67 l., emerytka
- Sławomir Cięższyk, Granice, 33 l., rolnik

KWW Zgoda

- Zbigniew Kalita, Jeżów, 42 l., sołtys

KWW Mariusza Dudziaka

- Mariusz Dudziak, Zastawki, 51 l., radny, rolnik

KWW Gospodarni i Samorządni

- Paweł Karbowniczek, Siewalka, 43 l.,

KANDYDACY NA RADNYCH RADY GMINY CHODEL – KWW KAROLINY RZEDZICKIEJ

- Robert Janik, Chodel, 49 lat, pracownik ZGKiM w Chodlu
- Renata Kaniowska, Chodel, 46 l., nauczyciel wychowania przedszkolnego, przewodnicząca KGW w Chodlu
- Jakub Wais, Chodel, 43 l., lekarz weterynarii
- Mariusz Wójcik, Siewalka, 37 l., stolarz, budowlaniec
- Agnieszka Mazurkiewicz, Borów-Kolonia, 44 l., rolnik
- Grzegorz Duda, Chodel, 47 l., własna działalność gospodarcza, członek władz MKS Sygnał Chodel
- Anna Czajka, Osiny, 47 l., pielęgniarka, przewodnicząca KGW w Osinach
- Radosław Kurek, Zosinek, 31 l., rolnik
- Justyna Gołofit, Ratoszyn Pierwszy, 43 l., rolnik
- Irena Rzedzicka, Ratoszyn Drugi, 76 l., rolnik, radna
- Bogdan Stępiak, Ratoszyn Drugi, 63 l., rolnik, radny
- Mateusz Woźniak, Radlin, 29 l., rolnik
- Magdalena Walczyk, Chodel, 37 l., kierownik salonu odzieżowego w Lublinie
- Monika Michalak, Granice, 42 l., rolnik
- Agnieszka Kulig, Świdno, 41 l., rolnik